

# L I D E R

## PROMOCJA ZDROWIA, KULTURA ZDROWOTNA I FIZYCZNA

Numer 9. 2013 /272/



SZKOLNY  
ZWIĄZEK  
SPORTOWY



INSTYTUT  
KARDIOLOGII

*Określić granice tego, co MOŻLIWE. Uczynić to co możliwe, prawdopodobnym. Zmienić to, co prawdopodobne w pewność. Zbadać, czy to, co możliwe, prawdopodobne, pewne, jest WARTOŚCIOWE. Pojednać to, co możliwe, z tym co WARTOŚCIOWE. Zbierać owoce, trzymać w ryzach ryzyko. To nazywam mądrością. Póki co. (Józef Koziński)*



*Cheesleaderki z Pilicy – patrz tekst wewnątrz numeru*

**W numerze między innymi :**

**Zbigniew Cendrowski – Drodzy czytelnicy.**

**60 sposobów przez które ONZ zmienia świat.**

**Jolanta Bochenkiewicz - O roli nauczyciela wychowania fizycznego jako promotora zdrowia.**

**Dorota Łamczyk – O promocji zdrowia w przedszkolu.**

**Wacław Gniewkowski - Jak oceniano stan kadr wf w szkole 30 lat temu.**

**Zbigniew Cendrowski – Rekomendacje ( Moskalewicz, Kiejna, Wojtyniak(red). Duhigg. Eichelberger, Jastrun)**

## Nina Woderska – O książce : Bożena Gulla, Transplantacja serca. Problemy adaptacji psychologicznej.

Drodzy czytelnicy



Gdzieś w zakamarkach moich myśli i marzeń kołaczę się niejasne, bardzo osobiste pragnienie : do końca życia nie być nikomu ciężarem ale wsparciem i pomocą i wreszcie umrzeć zdrowym. W marzeniu tym jest oczywista sprzeczność, bowiem człowiek zdrowy życiem się cieszy i umierać nie chce. Umieranie nie jest miłe, stąd rodzi się podejrzenie, że ktoś celowo tak świat urządził, końcowe lata czy dni obarczając cierpieniem, które życie obrzydza, często do tego stopnia, że wyzwala pragnienie odejścia. W kulturze utrwaliło się przekonanie o apokaliptycznym powiązaniu końcowego okresu życia z cierpieniem. Niektórzy filozofowie (raczej katolicy) wymyślili nawet formułę : „cierpienie uszlachetnia”. Jestem zdania przeciwnego : cierpienie upadła, degraduje, niszczy. Stąd konkluzja, że eliminacja i ograniczenie cierpienia człowieka jest najważniejszym celem polityki społecznej i zdrowotnej.

Niesłusznie problemy te pozostawiamy filozofom i poetom, miast uczynić je naczelną sprawą i zadaniem państwa i jego struktur.

Mówimy już coraz częściej o tym aby wysunąć na czoło wszelkich rozważań (analizy, programy, strategie) długość „**życia w zdrowiu**” jako najważniejszej wytycznej i wskaźnika polityki zdrowia . Jest to ze wszech miar opłacalne z wielu powodów :

[Lider3000@poczta.onet.pl](mailto:Lider3000@poczta.onet.pl)

[www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl)

-Zwiększanie osobistego poczucia komfortu zdrowotnego jest wartością bezwzględną dla człowieka w każdym wieku. To oczywiście, że także dobre zdrowie, sprawność i samopoczucie człowieka starszego są to wartości promieniujące i wszechstronnie skutkujące na otoczenie.

-Prowadzenie polityki prozdrowotnej z docelową wizją wydłużania życia w zdrowiu zmusza do wczesnej i całożyciowej edukacji zdrowotnej i lansowania zdrowego stylu życia od małego dziecka po późną starość. Promocja i profilaktyka powinny coraz bardziej stawać się głównymi zadaniami polityki zdrowotnej państwa i jego struktur.

-Decydujące i najbardziej widoczne znaczenie wydłużenia okresu „życia w zdrowiu”, ma wielkie bezpośrednie znaczenie dla osób starych, ale też skutkuje wszechstronnie dla rodziny, społeczeństwa i państwa mirem domowym, zwiększeniem poczucia bezpieczeństwa, znaczącą redukcją zadań służby zdrowia, ma wielki wpływ na rynek. Zdrowy stary człowiek nie jest obciążeniem, ale wsparciem dla otoczenia, przejmuje wiele wychowawczych i bieżących kłopotów środowiska. Rosnąca armia emerytów jest nie jest zagrożeniem, jest ważnym czynnikiem stabilizacji społecznej.

-Mówi się czasem o obciążeniu państwa długo wypłacanymi emeryturami (nie pracuje a dostaje pieniądze). Pokutuje przekonanie o tym, że przekształcenia demograficzne polegające na zmianie proporcji wiekowych (więcej starych ludzi) są dla państwa a tym samym dla społeczeństwa i dla każdego z nas ciężarem. Można ten trend odwracać, z obaw czynić plan, narzekania zmienić w nadzieję. Parafrazując dość makabryczny żart rodem z minionego okresu „popierajcie partię czynem – umierajcie przed terminem”, zapisać jako „**emerycie żyjąc długo i zdrowo, najlepiej służysz sobie, rodzinie i społeczeństwu**”.

- Dłużej pobierana emerytura – to pieniądze ożywiające rynek, stanowią znaczący bodziec stymulujący przez popyt konsumpcyjny produkcję i zatrudnienie. Z praktyki wiemy jak istotnym wsparciem dla budżetów rodzinnych są emerytury, jak istotnie łagodzą problemy bezrobocia. Trochę z boku są kwestie wydłużenia wieku emerytalnego. Dla pełnego objaśnienia splotu tych spraw niezbędna jest całościowa analiza : wiek emerytalny, rynek pracy, modele konsumpcji. Kluczowym czynnikiem stabilizacji jest „długość życia w zdrowiu”. Zdrowy emeryt, nie tylko dokłada się do domowego budżetu, jest aktywnym opiekunem dla dzieci, zajmuje się różnymi pracami domowymi, jego samopoczucie istotnie stabilizuje stan grupowego zdrowia psychicznego.

-„Chora starość”, nie jest nieunikniona. „Zdrowa starość” jest wielką możliwością i szansą.

Mówiąc o zadaniach medycyny w kontekście pomocy osobom starym, zazwyczaj mamy na myśli klasyczne kwestie gerontologiczne : leczenie zachowawcze, rehabilitację i farmakologię, podczas gdy tak nikle korzystamy z najprostszego remedium - zdrowy styl życia jest najważniejszą możliwością ograniczania i eliminowania chorób i cierpień wieku starczego. Problemy te stawiam w rzędzie pierwszym przy pracach nad Pomarańczową Księgą Promocji Zdrowia, Kultury Zdrowotnej i Fizycznej.

## Spis treści

### ZBIGNIEW CENDROWSKI

Drodzy czytelnicy

### Myśli różne

.

### 60 osiągnięć ONZ

### JOLANTA BOCHENKIEWICZ

O roli nauczyciela wychowania fizycznego jako promotora zdrowia.

### DOROTA LAMCZYK

O promocji zdrowia w przedszkolu.

### WACŁAW GNIEWKOWSKI

Jak oceniano stan kadr wf w szkole 30 lat temu.

### ZBIGNIEW CENDROWSKI

Rekomendacje: (Moskalewicz, Kiejna, Wojtyniak (red). Duhigg. Eichelberger, Jastrun).

### NINA WODERSKA

O książce : **Bożena Gulla**, Transplantacja serca. Problemy adaptacji psychologicznej.

## Myśli różne

Człowiek jakim jest, skąd przychodzi i dokąd zdąży (z *różnych ksiązek wybrane*)

1. Przyszłość już nadeszła, tyle tylko, że nie wszystkim jest dane z niej korzystać. (W. Gibson)
2. Staliśmy się jak Bogowie i dobrze byłoby abyśmy się sprawdzili w tej roli. (S. Brand)
3. Cnota i prawda prowadzą do siły, siła do dominacji, dominacja do bogactwa, bogactwo do luksusu a luksus do słabości i upadku - ta fatalna sekwencja pojawia się nader często. (J. A. Froude)
4. Jeśli na świecie nie nastąpi wzrost dobra w stosunkach międzyludzkich, postęp techniki posłuży przede wszystkim do podnoszenia możliwości człowieka w wyrządzaniu innym krzywdy. (B. Russel)
5. Nowości pojawiają się w takim tempie, iż ludzie nie nadążają z zaklasyfikowaniem, co właściwie wynaleźli. (D. E. Kash)
6. Głupotę można będzie leczyć na poziomie molekularnym. Jeśli ktoś jest naprawdę głupi, można to uznać za chorobę. (J. Watson)
7. Czymś normalnym jest przekraczanie ograniczeń, które jeszcze niedawno zaliczano do fantastyki naukowej. (R. Kurzweil)
8. Człowiek jest skazany na wolność. Każdy człowiek może dowolnie kształtować się w to, czym chce się stać i jest to naprawdę wielkie wyzwanie. (J.P Sartre)
9. Przyszłość zawsze nadchodzi zbyt szybko i w niewłaściwej kolejności. (A.Toffler)
10. Człowiek jest liną rozpiętą między zwierzęciem a nadczłowiekiem...liną nad przepaścią...to, co jest wielkie w człowieku - iż jest on mostem, a nie celem. (F. Nietzsche)

## **SZEŚĆDZIESIĄT SPOSOBÓW POPRZEZ KTÓRE ONZ ZMIENIA ŚWIAT** **(źródło - internet)**

Organizacja Narodów Zjednoczonych została powołana, w następstwie okrutnej wojny, z zadaniem ustabilizowania stosunków międzynarodowych oraz stworzenia bardziej solidnych podstaw dla utrzymania pokoju.

W obliczu zagrożeń wojną nuklearną i, jak się zdawało, niekończących się konfliktów w różnych regionach świata, utrzymanie pokoju stało się nadrzędnym zadaniem ONZ, a działania sił pokojowych, żołnierzy w błękitnych hełmach, okazały się jedną z najbardziej widocznych form funkcjonowania tej organizacji.

Jednak Organizacja Narodów Zjednoczonych to znacznie więcej niż działania na rzecz pokoju czy forum służące rozwiązywaniu konfliktów. Organizacja Narodów Zjednoczonych wraz z agendami podejmuje szeroko zakrojone działania ukierunkowane na poprawę warunków życia ludzi na całym świecie. Często pozostają one niedostrzeżone przez świat.

Utrzymanie przy życiu dzieci i ich rozwój. Ochrona środowiska. Prawa człowieka. Zdrowie i naukowe badania medyczne. Zmniejszanie ubóstwa i rozwój gospodarczy. Rozwój rolnictwa i rybołówstwa. Edukacja. Podnoszenie statusu kobiet. Pomoc w sytuacjach kryzysowych i w obliczu klęsk żywiołowych. Transport lotniczy i morski. Pokojowe wykorzystanie energii atomowej. Prawa związkowe i prawa robotników. To tylko niektóre zagadnienia, którymi zajmuje się ONZ.

Poniżej przedstawiamy wycinek tego, co Organizacja Narodów Zjednoczonych wraz z tworzącymi ją agendami osiągnęły od roku 1945, czyli od czasu jej powstania.

### **1. Działania na rzecz rozwoju**

Organizacja Narodów Zjednoczonych skierowała swoją uwagę i środki na działania mające na celu poprawę warunków życia, podnoszenie umiejętności i potencjału ludzkiego na całym świecie. Od roku 2000 prace te postępują zgodnie z kierunkami wyznaczonymi w Milenijnych Celach Rozwoju (Millennium Development Goals -MDG). Roczne wydatki zaplanowane w systemie NZ na działania rozwojowe, z wyłączeniem budżetów międzynarodowych instytucji finansowych, wynoszą ponad 10 miliardów dolarów. Na przykład. Program NZ ds. Rozwoju działający w 166 krajach, przewodzi pracom ONZ w zakresie eliminacji skrajnego ubóstwa i promowania dobrego zarządzania w krajach rozwijających się. UNICEF działa w 157 krajach, a wydatki tej organizacji przekraczające 1,2 miliarda dolarów rocznie przeznaczone są przede wszystkim na profilaktykę wśród dzieci, szczepienia, zwalczanie HIV/AIDS i kształcenie dziewcząt. UNCTAD z kolei pomaga krajom wykorzystać w największym stopniu ich potencjał handlowy na rzecz rozwoju.

Ponadto, Bank Światowy udziela krajom rozwijającym się pożyczek i grantów na łączną sumę około 18-20 miliardów dolarów rocznie, a od roku 1947 udzielił wsparcia ponad 9500 projektom rozwojowym. W zasadzie wszystkie fundusze przeznaczane na pomoc w zakresie rozwoju to środki przekazywane na ten cel przez poszczególne kraje.

## **2. Działania na rzecz demokracji**

ONZ przyczynia się do szerzenia i wzmocnienia instytucji i praktyk demokratycznych na całym świecie. Dzięki działaniom tej Organizacji mieszkańcy wielu krajów zyskali szansę uczestnictwa w wolnych i uczciwych wyborach, w takich krajach jak Kambodża, Namibia, Salwador, Erytrea, Mozambik, Nikaragua, Republika Południowej Afryki, Kosowo i Timor Wschodni. ONZ doradzała i pomagała w przeprowadzaniu wyborów w ponad 90 krajach, monitorowała również ich wyniki, często w decydujących dla tych krajów momentach historii. Tak było na przykład w Afganistanie, Iraku czy Burundi.

## **3. Działania na rzecz praw człowieka**

Od czasu przyjęcia przez Zgromadzenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 roku, Organizacja Narodów Zjednoczonych przyczyniła się do zawarcia kilkudziesięciu wszechstronnych porozumień dotyczących praw politycznych, obywatelskich, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Angażując się w rozpatrywanie indywidualnych skarg, organom ONZ działającym na rzecz praw człowieka udało się zwrócić uwagę całego świata na przypadki stosowania tortur czy zaginionych i arbitralnie przetrzymywanych osób. Organa te wywierały międzynarodową presję na Rządy w celu podjęcia działań w zakresie ochrony praw człowieka.

## **4. Utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa**

Do roku 2005 Organizacja Narodów Zjednoczonych wysłała łącznie 60 misji pokojowych i obserwacyjnych w najbardziej zapalne punkty świata. Ustabilizowanie sytuacji umożliwiło podjęcie negocjacji oraz dalszy proces pokojowy. Tym samym, ONZ uratowała życie milionom osób, które w innym przypadku stałyby się cywilnymi ofiarami działań wojennych. Obecnie na całym świecie prowadzonych jest 16 misji pokojowych.

## **5. Tworzenie pokoju**

Od roku 1945 ONZ uczestniczyła w ponad 170 negocjacjach pokojowych, które doprowadziły do zakończenia konfliktów regionalnych. Przykładem może być wojna między Irakiem i Iranem, wycofanie wojsk sowieckich z Afganistanu oraz zakończenie wojen domowych w Salwadorze i Gwatemali. ONZ stosuje cichą dyplomację, by zapobiec nadchodzącym wojnom.

## **6. Ochrona środowiska**

Organizacja Narodów Zjednoczonych prowadzi działania zmierzające do poprawy ochrony środowiska na świecie. Jako międzynarodowe forum tworzenia konsensusu i negocjowania porozumień, ONZ podejmuje takie globalne problemy jak zmiany klimatyczne, kurczenie się warstwy ozonowej, odpady toksyczne, niszczenie lasów i gatunków oraz zanieczyszczenie wody i powietrza. Dopóty, dopóki problemy te nie zostaną rozwiązane, trwały rozwój gospodarek nie będzie możliwy. Tym bardziej, że działania szkodliwe dla środowiska prowadzą do zubożenia naturalnego „kapitału”, stanowiącego podstawę konieczną do rozwoju i przetrwania ludzkości.

## **7. Zapobieganie rozprzestrzenianiu się broni jądrowej**

Organizacja Narodów Zjednoczonych poprzez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej (International Atomic Energy Agency - IAEA) dba o to, aby kraje stosujące technologie nuklearne nie prowadziły potajemnych badań nad stworzeniem broni jądrowej. Agencja monitoruje setki obiektów jądrowych w ponad 70 krajach. Do dziś 152 państwa zawarły z IAEA 237 porozumień w sprawie bezpieczeństwa atomowego.

## **8. Wspieranie samostanowienia i niepodległości państw**

Kiedy w roku 1945 powołano do życia ONZ, 750 milionów ludzi - czyli prawie jedna trzecia ludności świata - żyła na terytoriach zależnych od władz kolonialnych. Organizacja Narodów Zjednoczonych odegrała ogromną rolę, przyczyniając się do uzyskania niepodległości ponad 80 krajów, które obecnie są suwerenne.

## **9. Ściganie przestępców wojennych**

Trybunały ONZ powołane do spraw byłej Jugosławii i Rwandy skazały przestępców wojennych i doprowadziły do ich aresztowania, stworzyły niezmiernie ważne prawo precedensowe dotyczące ludobójstwa i praw człowieka oraz zapewniły takie działanie wymiaru sprawiedliwości, które zyskało uznanie społeczności zamieszkałych w tych regionach.

## **10. Zakończenie okresu apartheidu w Republice Południowej Afryki**

Organizacja Narodów Zjednoczonych przyczyniła się do obalenia systemu apartheidu poprzez zastosowanie różnorodnych środków, począwszy od ogłoszenia embarga na broń do zawarcia konwencji przeciwko segregacji rasowej w trakcie imprez sportowych. W 1994 roku odbyły się wybory, w których uczestniczyli na równych prawach wszyscy obywatele Republiki Południowej Afryki. Doprowadziło to do powstania rządu złożonego z przedstawicieli różnych ras.

## **11. Wzmacnianie prawa międzynarodowego**

Starania Organizacji Narodów Zjednoczonych doprowadziły do uchwalenia ponad 500 traktatów wielostronnych dotyczących praw człowieka, terroryzmu, przestępczości międzynarodowej, uchodźców, rozbrojenia, obrotu towarowego i wykorzystania oceanów.

## **12. Zapewnienie pomocy humanitarnej uchodźcom**

Od roku 1951 ponad 50 milionów uchodźców uciekających przed wojną, głodem lub prześladowaniem otrzymało pomoc Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców. Te nieustające działania są prowadzone przy współdziałaniu innych agend ONZ. ONZ opracowuje długofalowe czy też "trwałe" rozwiązania, które ułatwią uchodźcom powrót do ojczyzny, pomogą im osiedlić się w kraju udzielającego im schronienia lub w innym kraju. Ponad 19 milionów osób to uchodźcy, osoby ubiegające się o azyl i przesiedleńcy wewnętrzni (Internally Displaced Persons - IDPs), w większości kobiety i dzieci. ONZ przekazuje im żywność, udziela schronienia, opieki medycznej, pomocy w nauce i repatriacji.

## **13. Zwalczenie głodu i ubóstwa na obszarach wiejskich w krajach rozwijających się**

Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa (International Fund for Agricultural Development - IFAD) stworzył system udzielania pomocy finansowej w formie kredytów,

często niewielkiej, który umożliwia osobom biednym zamieszkującym obszary wiejskie wyjść z ubóstwa. Od czasu rozpoczęcia swojej działalności w roku 1978, IFAD zainwestował ponad 8,5 miliarda dolarów, otworzył 676 projektów i programów, z których skorzystało ponad 250 milionów osób. Wszystkie fundusze, jakimi dysponuje IFAD pochodzą z dobrowolnych darowizn państw.

#### **14. Pomoc dla uchodźców z Palestyny**

W miarę jak społeczność globalna podejmuje wysiłki na rzecz osiągnięcia trwałego pokoju pomiędzy Izraelczykami a Palestyńczykami, Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (UNRWA), której zadaniem jest udzielanie pomocy i wspomaganie rozwoju ludzkiego, pomogła już czterem pokoleniom uchodźców palestyńskich w zakresie szkolnictwa, opieki zdrowotnej, pomocy socjalnej, mikro-finansowania i pomocy w nagłych wypadkach. Na Bliskim Wschodzie w UNRWA zarejestrowanych jest ponad 4 miliony uchodźców.

#### **15. Działania na rzecz rozwoju Afryki**

Afryka nadal pozostaje w centrum zainteresowania Organizacji Narodów Zjednoczonych. W roku 1986 ONZ zwołała specjalną sesję, aby uzyskać międzynarodowe wsparcie dla odbudowy i rozwoju gospodarczego Afryki. W roku 2001 afrykańscy szefowie państw przyjęli własny plan rozwoju kontynentu pod nazwą Nowe Partnerstwo dla Rozwoju Afryki. W 2002 roku Zgromadzenie Ogólne przyjęło dokument jako główny plan działań związany z udzielaniem międzynarodowego wsparcia Afryce. ONZ przeznacza na rozwój tego kontynentu najwięcej środków finansowych (33%). Każda z agend ONZ posiada własne programy specjalne, przeznaczone dla Afryki.

#### **16. Promowanie równego statusu kobiet i mężczyzn**

Organizacja Narodów Zjednoczonych podejmuje działania służące promowaniu równości i podnoszeniu statusu kobiet. Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Kobiet (UNIFEM) wraz z Międzynarodowym Instytutem Kształcenia i Badań nad Postępem Kobiet (INSTRAW) przyczyniły się do poprawy jakości życia kobiet i promowania ich praw w ponad 100 krajach. INSTRAW zajmuje się przeprowadzaniem badań i szkoleń, natomiast UNIFEM wspiera projekty mające na celu eliminację przemocy wobec kobiet, powstrzymanie rozprzestrzeniania się HIWAIDS i promowanie bezpieczeństwa ekonomicznego kobiet - na przykład poprzez ułatwienie dostępu kobiet do rynku pracy oraz wzmacnianie ich praw do posiadania ziemi i dziedziczenia. Wszystkie agendy ONZ mają obowiązek uwzględniać potrzeby kobiet w swojej działalności.

#### **17. Promowanie praw kobiet**

Jednym z długofalowych celów, jakie podjęła Organizacja Narodów Zjednoczonych, jest poprawa życia kobiet i ich uwłasnowolnienie, tak aby mogły w większym stopniu decydować o swoim życiu. ONZ zorganizowała pierwszą Światową Konferencję w sprawie Kobiet (Meksyk, 1975), która wraz z innymi konferencjami, jakie odbyły się w trakcie Międzynarodowej Dekady Na Rzecz Kobiet pod patronatem ONZ, przyczyniły się do opracowania programu promowania praw kobiet. Konwencja ONZ z roku 1979 w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, ratyfikowana przez 180 państw, pomogła w promowaniu praw kobiet na całym świecie.

#### **18. Zapewnienie bezpiecznej wody pitnej**

W trakcie pierwszej dekady ONZ na rzecz wody (1981-1990) ponad miliard osób po raz pierwszy w swoim życiu uzyskało dostęp do czystej wody pitnej. Dodatkowo 1,1 miliarda ludzi uzyskało dostęp do czystej wody pitnej w latach od 1990 do 2002. Rok 2003, ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Słodkiej Wody, przyczynił się do podniesienia świadomości na temat znaczenia i ochrony tego tak cennego zasobu. Druga międzynarodowa dekada na rzecz wody (2005-2015) stawia sobie za cel zmniejszenie o połowę liczby osób, które nie mają dostępu do czystej wody pitnej.

### **19. Wyeliminowanie choroby polio**

Poliomyelitis udało się wyeliminować ze wszystkich krajów poza sześcioma - Afganistanem, Egiptem, Indiami, Nigerią i Pakistanem. Było to możliwe w wyniku podjęcia Globalnej Inicjatywy Eliminacji Polio, największemu jak do tej pory międzynarodowemu zorganizowanemu działaniu w zakresie zdrowia publicznego. Dzięki tej Inicjatywie, na czele której stała Światowa Organizacja Zdrowia, UNICEF, Rotary International oraz amerykańskie Ośrodki Kontroli i Zapobiegania Chorobom, prawie pięć milionów dzieci, które bez tej pomocy byłyby sparaliżowane, chodzi o własnych siłach. Choroba, która kiedyś atakowała dzieci w 125 krajach na całym świecie jest obecnie prawie całkowicie wykorzeniona.

### **20. Reagowanie na zagrożenie HIWAIDS**

Sojusz Agend Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. HIV/AIDS (UNAIDS) koordynuje globalne działania mające na celu walkę z epidemią, która dotknęła prawie 40 milionów ludzi. Działaniami objętych jest ponad 130 krajów. Mają one na celu zapewnienie powszechnego dostępu do profilaktyki HIV i usług zdrowotnych, ograniczenie zachorowalności na AIDS poszczególnych osób jak i całych społeczeństw oraz złagodzenie skutków tej epidemii. UNAIDS skupia 10 organizacji ONZ, które wspólnie realizują i finansują jej cele.

### **21. Eliminacja ospy wietrznej**

Trzydzieści lat pracy Światowej Organizacji Zdrowia nad ospą wietrzną zaowocowało całkowitym jej wyeliminowaniem z naszej planety w 1980 r. Pozwoliło to zaoszczędzić około 1 miliarda dolarów rocznie na szczepionkach i monitoringu, prawie trzykrotnie tyle ile wyniósł koszt eliminacji tej plagi.

### **22. Walka z chorobami pasożytniczymi**

Program Światowej Organizacji Zdrowia realizowany w 11 krajach Afryki Zachodniej praktycznie wykorzenił ślepotę rzeczną (onchocerciasis), co pozwoliło zapobiec ciemnocie u 11 milionów dzieci i udostępniło 25 milionów hektarów żyznej ziemi pod uprawy. Wysiłki podejmowane przez agendy ONZ w Afryce Północnej w roku 1991 doprowadziły do eliminacji budzącej strach robaczycy, pasożyta żywiącego się mięsem ludzkim i zwierzęcym. Z kolei inne programy uratowały wiele osób przed zakażeniem nicieniem gwinejskim i innymi chorobami tropikalnymi.

### **23. Powstrzymanie rozprzestrzeniania się epidemii**

Światowa Organizacja Zdrowia pomogła położyć kres rozprzestrzenianiu się zespołu ostrej ciężkiej niewydolności oddechowej (SARS), co zapobiegło śmierci dziesiątek tysięcy ludzi. WHO ogłosiła globalny alarm i w marcu 2003 roku wydała poradnik dla podróżujących, w wyniku czego prawie wszystkie kraje, w których wystąpiły przypadki zachorowań na SARS



skutecznie zapobiegły dalszemu przenoszeniu choroby lub utrzymały liczbę nowych przypadków na bardzo niskim poziomie. Co roku WHO bada od 200 do 250 przypadków wybuchu chorób. Przeciętnie w 5 do 15 takich przypadków rocznie konieczne jest międzynarodowe działanie na szerszą skalę.

#### **24. Naleganie na powszechne stosowanie szczepień ochronnych**

Szczepienia ochronne uratowały życie ponad 20 milionów ludzi w ciągu ostatnich dwóch dekad. W wyniku działań podejmowanych przez UNICEF i Światową Organizację Zdrowia, wskaźnik zaszczepień przeciw sześciu najpoważniejszym chorobom (polio, tężec, odra, krztusiec, błonica i gruźlica) wzrósł od poniżej 5% na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku do około 76% obecnie. W latach 1999-2005 umieralność na odrę spadła o około 50%. Szczepienia przeciwko tężcowi uratowały setki tysięcy matek i noworodków, a 104 kraje rozwijające się całkowicie wyeliminowały tę chorobę.

#### **25. Zmniejszanie śmiertelności wśród dzieci**

Na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, jedno dziecko na pięć umierało przed osiągnięciem piątego roku życia. Wprowadzenie prostej, taniej i skutecznej metody leczenia odwodnienia (terapia ponownego nawodnienia doustnego), zapewnienie czystej wody i warunków sanitarno-higienicznych oraz podjęcie innych działań z zakresu zdrowia i żywienia, realizowanych przez agendy ONZ sprawiło, że do roku 2002 wskaźniki śmiertelności wśród dzieci w krajach rozwijających się spadły do poniżej 1 na 12. Bieżący cel to zmniejszenie do roku 2015 o dwie trzecie wskaźnika śmiertelności wśród dzieci poniżej piątego roku życia odnotowanego w roku 1990.

#### **26. Tworzenie podstaw do działalności gospodarczej**

ONZ sprzyja biznesowi. Na potrzeby globalnej gospodarki Organizacja wniosła wkład w rozwój "infrastruktury miękkiej", przyczyniła się do przyjęcia powszechnych standardów technicznych w takich dziedzinach jak: statystyka, prawo handlowe, procedury celne, prawo własności intelektualnej, lotnictwo, transport morski i telekomunikacja. Ułatwiają one działalność gospodarczą i obniżają koszty transakcyjne. ONZ położyła podwaliny pod inwestycje w gospodarkach krajów rozwijających się poprzez wspieranie stabilizacji politycznej, zasad dobrego rządzenia, zwalczanie korupcji i zachęcanie do przyjmowania zdrowych zasad ekonomicznych i ustawodawstwa, które sprzyjają działalności gospodarczej.

#### **27. Wsparcie dla przemysłu w krajach rozwijających się**

Poprzez działania podejmowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego (UNIDO) Organizacja Narodów Zjednoczonych niejednokrotnie pełniła rolę "swata" w relacjach Północ-Południe i Południe-Południe, umożliwiając nawiązanie współpracy w zakresie przemysłu, promując przedsiębiorczość, inwestycje, transfer technologii oraz efektywny i zrównoważony rozwój przemysłu. ONZ pomaga krajom we właściwym zarządzaniu procesem globalizacji i w systematycznej redukcji poziomów ubóstwa.

#### **28. Pomoc ofiarom klęsk żywiołowych**

W obliczu klęsk żywiołowych i skomplikowanych sytuacji kryzysowych, ONZ koordynuje i uruchamia pomoc na rzecz poszkodowanych. We współpracy z Czerwonym Krzyżem /

Czerwonym Półksiężycem oraz ważniejszymi organizacjami pomocowymi i donorami, agendy ONZ udzielają tak bardzo potrzebnej pomocy humanitarnej. Poprzez organizowane apele ONZ uzyskuje ponad 2 miliardy dolarów rocznie. Środki te przeznacza się na pomoc w sytuacjach kryzysowych.

### **29. Usuwanie skutków klęsk żywiołowych**

W wyniku działań Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO) uratowano miliony osób przed katastrofalnymi skutkami klęsk, zarówno naturalnych, jak i tych wywołanych przez działania człowieka. WMO wprowadziła system wczesnego ostrzegania. Tysiące lądowych urządzeń monitorujących i satelitów ułatwiają prognozowanie z dużą dokładnością katastrof powodowanych przez warunki pogodowe. System ten informuje również

o wyciekach ropy naftowej, chemikaliów i wyciekach jądrowych. Prognozuje również występowanie długookresowych susz. Umożliwia w ten sposób efektywne planowanie dystrybucji środków żywnościowych do regionów dotkniętych suszą.

### **30. Pomoc dla ofiar tsunami**

W ciągu 24 godzin od uderzenia tsunami na Oceanie Indyjskim 26 grudnia 2004 r., na miejsce katastrofy dotarły oenzetowskie zespoły oceniające skutki i koordynujące pomoc. ONZ podjęła natychmiastowe działania ratownicze, udzieliła pomocy osobom dotkniętym skutkami katastrofy, przekazała żywność dla ponad 1,7 miliona ludzi, zapewniła schronienie dla ponad 1,1 miliona ludzi pozbawionych domu, dostarczyła wodę pitną dla ponad 1 miliona ludzi oraz szczepienia przeciwko odrze dla ponad 1,2 miliona dzieci. Wszystkie te działania zostały przeprowadzone w ciągu 6 miesięcy od katastrofy. Dzięki szybkiej i sprawnej akcji pomocy humanitarnej nie doszło do dalszych ofiar i powstrzymano rozprzestrzenianie się chorób.

### **31. Ochrona warstwy ozonowej**

Realizacja Programu Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska (UNEP) i działania Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO) w ogromnym stopniu przyczyniły się do zwrócenia uwagi świata na problem niszczenia warstwy ozonowej wokół Ziemi. W wyniku traktatu, znanego jako Protokół Montrealski, państwa stopniowo wycofują substancje chemiczne, które powodują zmniejszanie się warstwy ozonowej, wprowadzając w ich miejsce bezpieczniejsze rozwiązania alternatywne. Dzięki tym wysiłkom miliony ludzi nie będą narażone na ryzyko raka skóry, powodowane nadmiernym jej wystawianiem na działania promieniowania ultrafioletowego.

### **32. Działania w sferze zmian klimatycznych**

Globalny Fundusz Środowiska (GEF) finansuje projekty, których celem jest udzielanie pomocy krajom rozwijającym się w zmniejszaniu szkód spowodowanych zmianami klimatycznymi. Powołany w roku 1991 GEF jest największym źródłem finansowania działań na rzecz globalnego środowiska. Wspiera projekty ukierunkowane na zachowanie bioróżnorodności, ochronę warstwy ozonowej, oczyszczanie wód międzynarodowych, walkę z degradacją ziemi i stopniowe wycofywanie toksycznych zanieczyszczeń organicznych.

Od roku 1991, GEF udzielił grantów w wysokości 5,7 miliarda dolarów, w tym ponad 6000 mniejszych grantów przyznano organizacjom pozarządowym i społecznym. Ponadto Fundusz uzyskał 18,8 miliarda dolarów od partnerów współfinansujących różne przedsięwzięcia. Rolę agend wdrażających zadania Funduszu pełnią Program NZ ds. Rozwoju (UNDP), Program NZ ds. Ochrony Środowiska (UNEP) i Bank Światowy (WB).

### **33. Usuwanie min lądowych**

Organizacja Narodów Zjednoczonych przewodniczy ogólnoświatowej akcji usuwania min lądowych w około 30 krajach, takich jak Afganistan, Angola, Bośnia i Hercegowina, Irak, Mozambik i Sudan. Każdego roku miny zabijają i okaleczają tysiące ofiar. ONZ podejmuje również działania pomagające ludziom uchronić się przed niebezpieczeństwem, pomaga ofiarom powrócić do samodzielnego życia i wspiera kraje w niszczeniu składowanych min lądowych.

### **34. Zapewnienie żywności osobom najbardziej potrzebującym**

Światowy Program Żywnościowy (WFP), największa światowa agencja pomocy humanitarnej, każdego roku dociera do średnio 90 milionów głodujących w 80 krajach - w tym do większości uchodźców i przesiedleńców wewnętrznych. Pomoc żywnościowa, jaką świadczy WFP, uwzględnia potrzeby dzieci i kobiet, czyli tych osób, które najczęściej cierpią głód. W ramach prowadzonego w szkołach dożywiania wydawane są bezpłatne obiady lub posiłki na wynos dla ponad 17 milionów uczniów. Koszt jednego posiłku wynosi zaledwie 19 centów amerykańskich. Możliwości logistyczne tej agencji są szerokie, od załadunku żywności na osły i jaki lub na samoloty, aż do monitorowania przewożonych ładunków siecią satelitarną. W ciągu ostatnich czterdziestu lat WFP przekazał 78,3 miliona ton pomocy żywnościowej dla prawie 1,4 miliarda ludzi w najbiedniejszych krajach świata, o łącznej wartości 33,5 miliarda dolarów.

### **35. Walka z głodem**

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) prowadzi wieloletnie działania, których celem jest pokonanie głodu. Służąca zarówno krajom rozwiniętym jak i rozwijającym się FAO jest neutralnym forum, gdzie wszystkie uczestniczące kraje są sobie równe i wspólnie negocjują porozumienia lub ustalają kierunki polityki. FAO pomaga również krajom rozwijającym się w modernizacji i rozwoju rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa oraz zapewnieniu właściwego żywienia wszystkim potrzebującym.

### **36. Przeciwdziałanie nadmiernemu rybołówstwu**

16% światowych zasobów rybnych jest nadmiernie wykorzystywanych, a 8% doznało znacznego zubożenia lub są w stanie odbudowy po nadmiernej eksploatacji. FAO monitoruje wielkość przetwórstwa ryb morskich i sygnalizuje możliwość wystąpienia szkód z powodu przelowienia. W celu zapobieżenia temu problemowi FAO i państwa członkowskie tej organizacji wspólnie opracowały Kodeks Odpowiedzialnego Rybołówstwa, przyjęty w 1995 r.

### **37. Zakaz stosowania toksycznych substancji chemicznych**

Konwencja Sztokholmska w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych powstała po to, aby wyeliminować niektóre spośród najbardziej szkodliwych substancji chemicznych na świecie. Konwencja ta przyjęta w roku 2001 dotyczy 12 niebezpiecznych pestycydów i przemysłowych środków chemicznych, które zagrażają życiu ludzi, mogą doprowadzić do uszkodzenia systemu nerwowego i odpornościowego, powodować choroby nowotworowe i problemy w reprodukcji oraz niekorzystnie wpływać na rozwój dziecka. Inne konwencje ONZ i plany działania są ukierunkowane na zachowanie bioróżnorodności, podjęcie działań w zakresie zmian klimatycznych, ochronę zagrożonych gatunków, walkę z pustynnieniem, oczyszczanie mórz i ograniczenie ruchu odpadów niebezpiecznych przez granice krajów.

### **38. Ochrona zdrowia konsumenta**

W celu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), we współpracy z państwami członkowskimi, ustaliły standardy dla ponad 200 towarów żywnościowych, warunki bezpieczeństwa dla ponad 3000 pojemników do przechowywania żywności oraz regulacje dotyczące przetwarzania żywności, jej transportu i składowania. Standardy stosowania etykiet i opisu produktów powinny być czytelne dla konsumentów.

### **39. Walka z terroryzmem**

Dzięki wysiłkom ONZ opracowano ramy prawne w kwestii zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Pod auspicjami ONZ wypracowano 13 instrumentów prawnych o zasięgu globalnym: traktaty dotyczące zakazu przetrzymywania zakładników, porywania samolotów, terrorystycznych zamachów bombowych, finansowania działalności terrorystycznej i, wreszcie, terroryzmu nuklearnego. 63 kraje ratyfikowały wszystkie te traktaty do czerwca 2005 r. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem bardziej wszechstronnej konwencji walki z terroryzmem. Komitet Antyterrorystyczny ONZ nadzoruje przestrzeganie przez kraje zobowiązań, jakie podjęły po atakach terrorystycznych z 11 września. Koordynuje również wspólne działania walki z terroryzmem. Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków, Środków Odurzających i Przestępczości (UNODC) i pozostałe agendy ONZ służyły pomocą ponad 100 krajom, podejmującym działania wzmacniające ich zdolność do walki z terroryzmem.

### **40. Promowanie zdrowia reprodukcyjnego i poprawy zdrowia matek**

Realizując zasadę, że każdy człowiek ma prawo decydować o tym, kiedy i ile chce mieć dzieci, Fundusz Ludnościowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNFPA), poprzez programy planowania rodziny, pomaga ludziom w podejmowaniu świadomych wyborów, a rodzinom, zwłaszcza kobietom, umożliwia podejmowanie decyzji dotyczących własnego życia. W wyniku tych działań kobiety w krajach rozwijających się mają mniej dzieci. Średnia liczba dzieci przypadająca na jedną kobietę zmniejszyła się z sześciu w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku do trzech obecnie. Wpływa to na spowolnienie przyrostu ludności na świecie. Kiedy w roku 1969 UNFPA rozpoczął działalność, mniej niż 20% par planowało ilość dzieci w rodzinie, obecnie wskaźnik ten wynosi około 61%. Wraz z kilkoma innymi organizacjami partnerskimi UNFPA ułatwia dostęp do wykwalifikowanej pomocy położniczej, opieki położniczej w nagłych wypadkach oraz promuje wszechstronne programy planowania rodziny w celu zmniejszenia śmiertelności okołoporodowej matek.

### **41. Rozstrzyganie sporów międzynarodowych**

Wydane przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości orzeczenia i opinie doradcze pozwoliły rozwiązać spory międzynarodowe dotyczące, między innymi, kwestii terytorialnych, stosunków dyplomatycznych, zakładników, prawa do azylu i praw ekonomicznych

#### **42. Ulepszanie globalnych stosunków handlowych**

Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) pomaga krajom rozwijającym się w negocjowaniu umów handlowych i uzyskiwaniu preferencyjnych dla nich warunków eksportu. UNCTAD bierze udział w negocjowaniu międzynarodowych umów towarowych w celu wprowadzenia uczciwych cen dla krajów rozwijających się i poprawy efektywności infrastruktury handlu. Pomaga poszerzać zakres produkcji tych krajów oraz włączać kraje rozwijające się do gospodarki globalnej.

#### **43. Promowanie reform ekonomicznych**

Bank Światowy wraz z Międzynarodowym Funduszem Walutowym pomaga wielu krajom usprawnić zarządzanie ich gospodarkami, udziela doraźnej pomocy finansowej umożliwiającej krajom złagodzenie trudności w bilansie płatniczym i oferuje szkolenia dla urzędników sektora finansów publicznych.

#### **44. Promowanie stabilności i ochrona mórz i oceanów**

ONZ zainicjowała obejmujące wiele krajów działania, których celem jest uregulowanie sposobów korzystania z oceanów w ramach jednej konwencji. Konwencja Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza z roku 1982, która została zaakceptowana przez prawie wszystkie kraje, po raz pierwszy stworzyła wszechstronne ramy prawne, obejmujące wszelkie działania wykonywane na powierzchni lub pod powierzchnią oceanów. Konwencja określa zasady ustanawiania stref morskich, ustalania jurysdykcji kraju w sprawach morza, żeglugi na otwartym morzu, prawa i obowiązki państw nadmorskich i innych, zobowiązanie do ochrony i zachowania naturalnego środowiska morskiego, współpracę w dziedzinie morskich badań naukowych oraz ochronę i zrównoważone wykorzystanie żywych zasobów mórz.

#### **45. Poprawa warunków podróży lotniczych i morskich**

Wprowadzenie standardów bezpiecznej podróży morskiej i lotniczej jest zasługą agend ONZ. Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) ma swój udział w zwiększeniu bezpieczeństwa podróży lotniczych. W 1947 roku spośród 9 milionów osób podróżujących samolotami, 590 zginęło w katastrofach lotniczych; w roku 2004 z liczby 3,3 miliarda pasażerów linii lotniczych śmierć poniosło 420 osób. Natomiast, Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) przyczyniła się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa na morzu. Dane statystyczne wskazują że transport morski jest bezpieczniejszy i zmniejsza się jego negatywny wpływ na środowisko naturalne. Coraz mniej statków tonie, ginie mniej osób, spada liczba przypadków powodujących zanieczyszczenia, mniejsza jest również całkowita liczba zanieczyszczeń ropą naftową. Podejmowane są działania zmniejszające negatywne oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza i zanieczyszczeń powodowanych ściekami - a to wszystko przy jednoczesnym i stałym wzroście liczby przewozów towarowych drogą morską.

#### **46. Walka z narkotykami i nielegalnymi środkami odurzającymi**

Działania Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków, Środków Odurzających i Przestępczości (UNODC) mają na celu zmniejszenie podaży i popytu na narkotyki i

nielegalne środki odurzające. W swojej pracy Biuro kieruje się trzema obowiązującymi konwencjami ONZ dotyczącymi kontroli narkotyków i środków odurzających. Jednym z zadań Biura jest rozwiązywanie problemów społecznych i zdrowotnych spowodowanych nadużywaniem narkotyków i środków odurzających oraz związanym z tym rozprzestrzenianiem się HIWAIDS. Wspomaga organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, wspiera działania prewencyjne i programy leczenia uzależnienia wśród społeczności w zakresie walki z narkotykami i nielegalnymi środkami odurzającymi. Biuro aktywnie popiera również inicjatywy, pozwalające ubogim farmerom na uniezależnienie się od wpływów z nielegalnych upraw i podjęcie działalności umożliwiającej zdobycie legalnych i trwałych środków do życia.

#### **47. Walka z przestępczością międzynarodową**

Biuro NZ ds. Narkotyków, Środków Odurzających i Przestępczości (UNODC) współpracuje z krajami i innymi organizacjami w celu zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej oferując pomoc prawną i techniczną w takich dziedzinach jak: walka z korupcją, pranie brudnych pieniędzy, przemyt narkotyków, handel ludźmi i przemyt migrantów. Pomaga również wzmacniać systemy odpowiedzialności karnej. Biuro odegrało kluczową rolę w opracowaniu i wprowadzeniu w życie traktatów międzynarodowych dotyczących międzynarodowej przestępczości.

#### **48. Promowanie idei rzetelnej pracy**

Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) wprowadziła w życie standardy, zasady oraz prawa przysługujące pracownikom. Są to, między innymi: swoboda stowarzyszania się i negocjowania układów zbiorowych, wyeliminowanie wszelkich form pracy przymusowej, zniesienie pracy dzieci i wyeliminowanie dyskryminacji w miejscu pracy. Trzon działalności ILO stanowią takie zadania jak: promowanie zatrudnienia, ochrona socjalna dla wszystkich oraz trwały dialog społeczny pomiędzy organizacjami pracodawców, pracobiorców a stroną rządową.

#### **49. Zmniejszanie stopnia analfabetyzmu i poprawa kształcenia w krajach rozwijających się**

76% osób dorosłych w krajach rozwijających się potrafi obecnie czytać i pisać, a 84% dzieci uczęszcza do szkół podstawowych. Celem działania ONZ jest zapewnienie, aby do roku 2015 wszystkie dzieci mogły ukończyć naukę w szkole podstawowej. Dzięki programom ukierunkowanym na promowanie edukacji i podniesienie statusu kobiet udało się podwyższyć wskaźnik umiejętności czytania i pisania wśród kobiet w krajach rozwijających się z poziomu 36% w roku 1970 do 70% w roku 2000. Najważniejszym celem do roku 2015 jest zapewnienie by wszystkie dziewczęta mogły kończyć szkołę podstawową i średnią.

#### **50. Wspieranie realizacji światowych zobowiązań na rzecz dzieci**

Od Salwadoru po Liban i od Sudanu po kraje byłej Jugosławii, UNICEF toruje drogę w tworzeniu "dni spokoju" i otwieraniu "korytarzy pokoju" by dostarczyć szczepionki i inną niezbędną pomoc dzieciom, które stały się ofiarami konfliktów zbrojnych. Konwencja o Prawach Dziecka uzyskała status prawa obowiązującego w 192 krajach. W wyniku sesji specjalnej ONZ w roku 2002 poświęconej dzieciom, 190 państw podjęło zobowiązanie zrealizowania w określonym czasie działań w takich dziedzinach jak: zdrowie, edukacja, ochrona przed wykorzystywaniem, wyzyskiem i przemocą oraz walka z HIWAIDS.

## **51. Ochrona miejsc o wartościach historycznych, kulturowych, architektonicznych i naturalnych**

UNESCO pomaga 137 krajom chronić zabytki oraz miejsca o wartości historycznej, kulturowej i naturalnej. Przeprowadziło negocjacje międzynarodowych konwencji dotyczących zachowania własności kulturowych i unikalnych miejsc środowiska naturalnego.

## **52. Ułatwianie wymiany akademickiej i kulturowej**

Organizacja Narodów Zjednoczonych poprzez UNESCO i Uniwersytet ONZ zachęca do współpracy naukowej i badawczej, tworzenia sieci współpracy pomiędzy instytucjami i promowania form ekspresji kulturowej, także tej wyrażanej przez mniejszość i ludność rdzenną.

## **53. Ochrona własności intelektualnej**

Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (WIPO) chroni prawa twórców i właścicieli własności intelektualnej na całym świecie i troszczy się, aby wynalazcy i autorzy byli uznawani i wynagradzani za swoją pomysłowość. Ochrona praw własności intelektualnej działa motywująco na kreatywność człowieka, stale przyczynia się do rozwoju nauki, technologii oraz wzbogaca świat literatury i sztuki. Zapewnia stabilne otoczenie dla rynku produktów własności intelektualnej i napędza tryby handlu międzynarodowego.

## **54. Promowanie wolności prasy i swobody wypowiedzi**

W celu umożliwienia wszystkim ludziom dostępu do informacji wolnych od cenzury i różnorodnych kulturowo, UNESCO pomaga w tworzeniu i wzmacnianiu mediów oraz wspiera niezależność prasy, stacji radiowych i telewizyjnych. UNESCO monitoruje wolność prasy i publicznie potępia poważne naruszenia na tym polu, takie jak zabójstwa i przetrzymywanie dziennikarzy.

## **55. Przekształcanie slumsów w godziwe siedliska ludzkie**

Obecnie w miastach zamieszkuje połowa ludzkości. Miasta stanowią ośrodki produkcji i konsumpcji, tu zachodzą procesy ekonomiczne i społeczne, które łączą się z dobrobytem i szansami na lepsze życie. Niestety w miastach występują również choroby, przestępczość, zanieczyszczenia i ubóstwo. W wielu miastach, zwłaszcza w krajach rozwijających się, liczba mieszkańców slumsów stanowi ponad 50% liczby ludności. Mają oni nikły dostęp do schronienia, wody i odpowiednich warunków sanitarnych lub są go całkowicie pozbawieni. UN-HABITAT realizujący ponad 150 programów w 61 krajach na całym świecie, współpracując z rządami państw, władzami lokalnymi i organizacjami pozarządowymi w poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań dla miast i miasteczek. Te działania obejmują na przykład zapewnienie ciągłości pobytu w tych miejscach biednym mieszkańcom miast, co z kolei może stać się bodźcem stymulującym inwestycje w rozwój budownictwa dla ludzi ubogich gdzie będą zapewnione podstawowe potrzeby.

## **56. Poprawa globalnych usług pocztowych**

Powszechny Związek Pocztowy (UPU), podstawowe forum współpracy pomiędzy organizacjami pocztowymi na całym świecie, pomaga w tworzeniu wszechstronnej sieci

nowoczesnych produktów i usług. Określa zasady funkcjonowania międzynarodowej wymiany pocztowej i przedstawia zalecenia, stymulujące wzrost wielkości nadawanej poczty i podnoszące jakość obsługi klientów. Służby pocztowe 190 krajów członkowskich UPU tworzą największą sieć dystrybucji na świecie, przetwarzającą około 430 miliardów przesyłek pocztowych każdego roku.

### **57. Wprowadzanie ulepszonych technik rolnych i obniżanie kosztów**

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), przyczyniła się do poprawy wydajności zbiorów, reformy polityki rolnej i zaangażowania ludności miejscowej. Dzięki jej wysiłkom rolnicy w Azji uprawiający ryż zaoszczędzili ponad 50 milionów dolarów rocznie na kosztach pestycydów, a państwa azjatyckie zmniejszyły dotacje do pestycydów, co rocznie dało oszczędności ponad 150 milionów dolarów. Korzyści dla środowiska i zdrowia uzyskane dzięki redukcji ilości stosowanych pestycydów oszacowano na ponad 10 milionów dolarów rocznie.

### **58. Promowanie praw osób niepełnosprawnych**

Organizacja Narodów Zjednoczonych stoi na czele walki o pełne prawa dla osób niepełnosprawnych, promując ich uczestnictwo w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. ONZ udowodniła, że osoby niepełnosprawne stanowią ważną część społeczeństwa. Obecnie ONZ opracowuje pierwszą w historii konwencję promującą prawa i godność osób niepełnosprawnych całym świecie.

### **59. Rozwój telekomunikacji globalnej**

Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (ITU) gromadzi kraje i przedstawicieli przemysłu, rozwija i koordynuje działania globalnych sieci i usług telekomunikacyjnych. Zajmuje się wspólnym korzystaniem z częstotliwości radiowych, zachęca do współpracy międzynarodowej w zakresie przydzielania satelitom ich orbit, działa na rzecz poprawy infrastruktury telekomunikacyjnej w krajach rozwijających się i negocjuje światowe standardy, zapewniające kompatybilność łączy różnych systemów komunikacyjnych. Od momentu powołania ITU organizacja ta pomaga światu w komunikowaniu się: była obecna przy rozwoju Internetu, wspiera rozwój technologii bezprzewodowej najnowszej generacji. ITU uczestniczyła w procesie przechodzenia od nawigacji lotniczej i morskiej do astronomii radiowej i meteorologii satelitarnej, od telefonu i faxu do transmisji programów telewizyjnych i tworzeniu sieci nowej generacji. Dzięki działaniom tej organizacji globalna wartość przemysłu telekomunikacyjnego wzrosła do 1 trylionu dolarów.

### **60. Poprawa sytuacji ludności rdzennej**

Organizacja Narodów Zjednoczonych skierowała uwagę świata na niesprawiedliwość w stosunku do 370 milionów ludności rdzennej, zamieszkującej w 70 krajach. Ludność ta należy do najbardziej pokrzywdzonych i wrażliwych grup społecznych. Stałe Forum ds. Kwestii Ludności Rdzennej powołane w 2000 r. i składające się z 16 członków, działa na rzecz poprawy sytuacji ludności rdzennej na całym świecie w takich dziedzinach jak: rozwój, kultura, prawa człowieka, środowisko naturalne, edukacja i zdrowie.



**Jolanta Bochenkiewicz**

**Pilica**

*(Nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Pilicy: Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum nr 1)*

**Rola nauczyciela wychowania fizycznego w promocji zdrowego stylu życia w lokalnym środowisku**



Pałac w Pilicy

Według J. Harvey- Jonesa liderowanie oznacza uzyskiwanie niezwyklej wydajności w pracy z grupą „zwykłych” ludzi. Chiński filozof Lao-Tsu (670 r p.n.e.) twierdził, że najlepszy lider pracuje tak, że ludzie którym przewodzi mówią: ”my to zrobiliśmy”. Ten pogląd jest zgodny ze współczesnym rozumieniem liderowania. Ludzie podążają za tym kto w ich odczuciu proponuje im sposoby osiągania ich własnych celów, zwiększa ich motywację do pracy nad samym sobą. Niezbędne do tego jest wykorzystywanie właściwego dla danej sytuacji stylu liderowania, a przede wszystkim skuteczne i umiejętne wykorzystywanie swoich uprawnień i umiejętności. Obecnie zakres działań i potencjalnych kompetencji nauczyciela wychowania fizycznego jest bardzo szeroki. Jest on nie tylko nauczycielem przedmiotu, prowadzącym lekcje i zajęcia pozalekcyjne, lecz także koordynatorem wszelkich działań szkolnych i środowiskowych w obszarze kultury fizycznej. Jego pozycję w tym zakresie wyraźnie wzmacnia przyjęta w roku 2008 nowa podstawa programowa z wychowania fizycznego, powierzająca nauczycielowi wf zadania z zakresu edukacji zdrowotnej. Aby skutecznie realizować wynikające z tego zadania

powinien przede wszystkim on sam być żywym wzorem zdrowego stylu życia : postępować zgodnie z zasadami higieny, utrzymywać wysoką sprawność fizyczną, powstrzymać się od uzależniających nałogów, dbać o wygląd i dobrze organizować swój wolny czas. Znacznie skuteczniejszymi niż wykład, słowo, podręcznik czy tablica poglądowa jest przykład osobisty, prezentacja samego siebie w czasie zajęć oraz przykładowe demonstrowanie zdrowego stylu w życiu codziennym. To właśnie zdolność do inspirowania oraz wykorzystanie właściwego dla danej sytuacji stylu przewodzenia to niezbędne cechy dobrego liderowania.

Nauczyciel wychowania fizycznego to nie tylko lider zdrowego stylu życia ale i kreator proaktywnych postaw wobec kultury fizycznej postępujący zgodnie z zasadami „fitness”:

- dba o swoje zdrowie,
- właściwie organizuje swój wypoczynek
- potrafi zachęcić swych najbliższych do systematycznej aktywności fizycznej,
- dba o swój wizerunek w środowisku,
- kreuje zdrowy styl życia w swym środowisku,

Być „fit” jest niezwykle trudnym wyzwaniem gdyż dotyczy to właściwie wszystkich dziedzin działalności człowieka. Pojęcie „fitness” obejmuje swoim zakresem zjawiska takie jak : zdrowie, aktywność fizyczna, rekreacja, odżywianie się, higiena, wypoczynek, relaks itp. Nauczyciel – szczególnie nauczyciel wychowania fizycznego – jest osobą publiczną, powszechnie znaną, a przez to obserwowaną i krytykowaną w swoim środowisku, zwłaszcza dotyczy to małych społeczności.

Pierwsza z ról zawodowych nauczyciela wychowania fizycznego – bycie żywym wzorem kultury – ma swoje odzwierciedlenie we wszystkich fundamentalnych zasadach liderowania. Dbałość o kondycję fizyczną, równowagę psychiczną, odpowiednie odżywianie i wypoczynek jest zarówno esencją wychowania fizycznego jak też cechą lidera. W trakcie różnych rodzajów zajęć staram się mówić o moim racjonalnym, zgodnym z zasadami kultury fizycznej trybem życia.

Podpowiadam jak być aktywnym fizycznie i pogodnym. Jako lider daję przykłady z własnego życia, że takie zachowania (promujące zdrowie) owocują w przyszłości. Przede wszystkim staram się przestrzegać tych zasad w kontaktach z młodzieżą – co jest najlepszą dla nich nauką.

Człowiek prowadzący zdrowy styl życia to taki, który zgodnie z własnym samopoczuciem i przyjmując zasadę copingową może mówić : jest dobrze („o'k”, all right, ca va, va bene). Dzięki temu jest osobą atrakcyjną dla innych, posiadającą wiele przyjaciół, odbierany jest przez innych jako człowiek sukcesu.

Taki lider może skutecznie promować zdrowie, kształtować w lokalnym środowisku świadomość zdrowia, znaczenie jego utrzymania przez całe życie i płynące z tego pozytywne wartości.

Zdrowie to kompozycja trzech wymiarów : fizycznego, psychicznego i społecznego, obecnie dodaje się także wymiar duchowy. Fizyczny oznacza sprawność ciała, psychiczny - spokój i poczucie spełnienia, społeczny moralność i życzliwość, duchowy – stan wiary. Zdrowie to również proces wzajemnych uwarunkowań w relacji organizm – środowisko. WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), określiła, że zdrowie jest podstawową wartością i zasobem jednostki, społeczności lokalnej i społeczeństwa jako całości. Ważnym krokiem w rozwoju promocji zdrowia było uchwalenie Karty Ottawskiej, która jest „konstytucją” promocji zdrowia. Wymienia ona 5 współzależnych działań, które winny być podejmowane równocześnie. Są to:

- określenie zdrowotnej polityki społecznej,
- tworzenie środowisk wspierających zdrowie,
- wzmacnianie działań społecznych,
- rozwijanie umiejętności osobniczych,
- preorientacja świadczeń zdrowotnych.

Ze względu na duże znaczenie jakie w polityce WHO przywiązuje się do systematycznej aktywności fizycznej, rola nauczyciela wychowania fizycznego jako lidera i przewodnika w przygotowaniu dzieci i młodzieży do całonocnej troski o zdrowie i sprawność jest decydująca.

Jego działania są też istotne w krzewieniu zdrowego stylu życia w środowisku.

Zatem pojęcie lider najlepiej „przystaje” do pozycji nauczyciela wf.

Animatorzy, liderzy to przede wszystkim wszyscy ci, którzy z racji pełnionych funkcji zawodowych i społecznych są naturalnymi przywódcami w swoim środowisku. W odniesieniu do zdrowego stylu życia za takich liderów można uznać nauczycieli wychowania fizycznego.

Będąc liderem – nauczycielem wychowania fizycznego, staram się kształtować zdrowy styl życia w środowisku szkolnym i lokalnym.

W mojej pracy cele te realizuję między innymi poprzez długoletnią pracę z zespołem „Cheerleaders”.



Pokazy „cheerleaders” zagrzewają zawodników do walki a kibicom pozwalają rozładować emocje. Ruch „Cheerleaders” wywodzi się z kultury Stanów Zjednoczonych – przyjął się i u nas, jako doskonałe tło i urozmaicenie często „męskich” występów zawodników na boisku. „Cheerleaders” – taniec z pomponami – łączy ze sobą kombinację dynamicznych kroków, wyszukanych figur dyskotekowych z ognistymi rytmami i figurami oraz akrobację, wobec których nikt nie pozostaje obojętny. Zajęcia „cheerleaders” pozwalają ich fanom uwolnić gromadzoną energię i nieodpartą pokusę tańca. Pozwalają poprawić i utrzymać kondycję oraz koordynację ciała i ducha.



Nasz szkolny zespół „Cheerleaders” został założony w roku 2001/02. Jego pierwszy występ zbiegł się z inauguracją nowej hali sportowej. W ten sposób zapoczątkowałam współpracę ze środowiskiem lokalnym popularyzując zdrowy styl życia i rekreację ruchową. Zespół „Cheerleaders” zagrzewa do walki drużyny Jurajskiej Ligi Siatkówki. W ramach współpracy ze środowiskiem lokalnym wzbogaca on również program imprez środowiskowych : Festyny Rodzinne, wakacyjne Jurajskie Spotkania. Ostatnio zespół „Cheerleaders” zagrzewał do walki również KS „Piliczanka” demonstrując swoje pokazy promujące prozdrowotny styl życia na boisku w trakcie meczów piłki nożnej.



Święto Edukacji Narodowej to także okazja dla zespołu „Cheerleaders” w promowaniu zdrowego stylu życia. Swoimi występami i pokazami nie tylko uatrakcyjnia imprezy szkolne, i środowiskowe ale przede wszystkim kształtuje w środowisku lokalnym świadomość potrzeby czynnej aktywności ruchowej w utrzymaniu zdrowia i dobrej kondycji. Dziś niewiele ludzi aktywnie zaspokajają potrzeby organizmu. Coraz więcej czasu spędzają bowiem przy komputerze, przed telewizorem, pracują i uczą się w pozycji siedzącej co z czasem prowadzi do licznych schorzeń

Brak wysiłku fizycznego prowadzi także do nadwagi, osłabienia odporności, podwyższenia poziomu cukru. Regularne ćwiczenia jakie proponuje zespół „Cheerleaders” wspólnie z nauczycielem wychowania fizycznego skłaniają wielu oglądających do zainteresowania się zdrowym stylem życia. To właśnie zespół „Cheerleaders” prowadzony przeze mnie jako nauczyciela wychowania fizycznego - lidera sportu i rekreacji w bardzo krótkim czasie zaczął odgrywać niezwykle ważną rolę w popularyzacji zdrowego stylu życia w środowisku lokalnym. Grupa „Cheerleaders” aktywnie włącza się w działania na rzecz promocji zdrowia. Należy tu wymienić akcje wspierające profilaktykę zdrowia takie jak: „Zachowaj trzeźwy umysł”, „Trzymaj formę” i różne konkursy promujące zdrowy styl życia. Od pewnego czasu odbywają się też zaproponowane przeze mnie przeglądy zespołów cheerleaders. Podczas występów dziewcząt jest zawsze duża frekwencja publiczności, występy dziewcząt dały bardzo dużo korzyści płynących z

umożliwienia promocji zdrowego stylu życia w lokalnym środowisku.

Moje dziewczęta uczestniczyły też aktywnie z pokazami w czasie międzynarodowego meczu piłki nożnej kobiet rozgrywanego w Pilicy oraz wspierały charytatywną akcją promującą zdrowy styl życia podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

### **Nauczyciel wychowania fizycznego lider zdrowego stylu życia w swojej szkole, w rodzinie i w środowisku**

Jako nauczyciel wychowania fizycznego promujący zdrowie i kulturę fizyczną w środowisku lokalnym – w czasach tak wielkiego postępu cywilizacyjnego a jednocześnie wielkiej degradacji systemów wartości – przywiązuję wielką wagę do kształtowania kultury zdrowotnej w środowisku. Nauczyciel wfm może budować pozytywne osobowości i jest przeciwwagą dla tzw. „nowoczesności”, które pozostawiają współczesnego człowieka z zagrożeniami jego psychofizycznej i społecznej egzystencji. Wśród różnorodnych działań profilaktycznych jakie oferuje nam szkoła i samorządy lokalne, promocja zdrowego stylu życia jest czynnikiem zapobiegawczym przed negatywnymi czynnikami współczesnej cywilizacji.

Zdrowy styl życia promowany w różny sposób przez nauczycieli wychowania fizycznego- liderów powoduje, że ich działania mają duży wpływ na zdrowie człowieka funkcjonującego w lokalnych społecznościach. Działania nauczycieli mają nie tylko wpływ na kształtowanie sprawności ruchowej człowieka ale także kształtują go jako całość : ciała, duszy, jego potrzeb oraz cech osobowych. Elementy te konstytuują zbiór zachowań psychofizycznych, modernizując jednostkę pod względem budowy ciała, sprawności, urody i odporności tak psychicznej jak i fizycznej. Trwałą postawę zdrowotną jaką kreuje lider kultury fizycznej w swoim lokalnym środowisku prowadzi do świadomej promocji zdrowia w rodzinie i środowisku szkolnym. To właśnie aktywny styl życia promowany przez lidera wyznacza sposób zachowań które w znacznym stopniu determinują zdrowie człowieka. Dlatego należy pamiętać, iż nasze zdrowie jest w naszych rękach wspierane poprzez zdrowotne działania lidera którym bardzo często jest nauczyciel wychowania fizycznego z lokalnego środowiska. Już w czasach Średniowiecza – Wojciech Oczko, doktor medycyny i filozof, lekarz nadworny królów polskich – twierdził, że :

„Ruch jest w stanie zastąpić prawie każdy lek ale wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu”  
Oceniając moje zaangażowanie w lekcje, zajęcia pozalekcyjne, widząc mnie w czasie wolnym - uczniowie dostrzegają szeroki wachlarz zagadnień, które wpływają na ich proaktywny styl życia.

Aktywny animator jest automatycznie uczestnikiem wszelkich zmian i nowości dotyczących zdrowego stylu życia. Popularyzacja kultury fizycznej i aktywności ruchowej w lokalnym środowisku uczniowskim to również zadanie dla lidera. Stąd też powstał mój pomysł wprowadzenia do lekcji wychowania fizycznego Innowacji Pedagogicznej „Uczymy aktywnie”.

W programie tym przedstawiłam m.in. działania mające na celu zwiększenie aktywności ruchowej młodzieży poprzez ich powszechne „usportowianie” się, wdrażanie młodzieży do ruchu nie tylko dla zdobywania medali czy rywalizacji sportowej lecz także dla potrzeb zdrowia i budowania swej pozycji w życiu.



Cheerleaders występują przy okazji wszystkich imprez w mojej szkole i w środowisku



W czasie meczu piłki nożnej kobiet

Motywy przewodnim w życiu współczesnym powinna być większa świadomość środowisk lokalnych w znaczeniu zdrowego stylu życia i utrzymania dobrej kondycji lokalnego społeczeństwa. Jednym z elementów zdrowego stylu życia jest odpowiednia aktywność ruchowa. „Ruch - rekreacja fizyczna, to nie strefa dowolności człowieka, a powinność” - tak twierdził M. Demel (1986)

Zmiany jakie zachodzą w organizmie pod wpływem systematycznie wykonywanych ćwiczeń są wszechstronne. Aktywność ruchowa wpływa na poprawę podstawowych cech motorycznych takich jak siła, szybkość i wytrzymałość.

Korzystne zmiany zachodzą również w tkankach organizmu. Naukowcy zgodni są co do tego, że regularny wysiłek fizyczny może:

- zwolnić proces pogarszania się wydolności związany z brakiem ruchu,
- zmniejszyć prawdopodobieństwo nadwagi,
- poprawić funkcjonowanie serca, układu oddechowego i mięśni,
- może pomóc w walce z uzależnieniami,
- stymuluje psychiczną sferę człowieka,
- wspomaga sprawność intelektualną,
- zmniejsza stan napięć stresowych,
- daje odprężenie,
- ułatwia procesy adaptacyjne,
- poprawia samopoczucie.

Regularny wysiłek fizyczny jest ważny dla ogólnego stanu zdrowia. Fakt ten jest uznawany coraz powszechniej i coraz więcej ludzi z lokalnych środowisk uprawia najróżniejsze dyscypliny sportu często pod okiem doświadczonego lidera. Badania nad zdrowotnym znaczeniem niektórych form aktywności ruchowej wykazały, że szczególnie korzystny wpływ na rozwój różnorodnych funkcji organizmu oraz zdrowia mają ćwiczenia przy muzyce.

Sport przy muzyce miał zawsze swoich zwolenników. Gimnastyka połączona z muzyką daje bardzo dobre rezultaty. Kształtuje wszechstronny rozwój organizmu jak również przyczynia się do ukształtowania pięknej i zdrowej sylwetki. Rozwija ogólną sprawność fizyczną, wyrabia estetykę i harmonię ruchu. Pozwala samodzielnie opracować i wykonać prosty układ choreograficzny dzięki czemu w przyszłości uczniowie będą mogli sami dopasować odpowiedni dla siebie zestaw ćwiczeń ruchowych. Na gimnastyce i muzyce opiera się działający w szkole zespół „cheerleaders”, który swymi licznymi występami wzbogaca oprawę uroczystości szkolnych i środowiskowych, zagrzewa do walki sportowej, promuje zdrowy styl życia w szkole i środowisku lokalnym.



„Cheerleaders” w trakcie meczy Jurajskiej Ligi Siatkówki



### **W mojej pracy wykorzystuję wskazania Dekalogu Zdrowego Stylu Życia**

Będąc liderem promującym zdrowy styl życia w moich działaniach wykorzystuję wskazania Dekalogu Zdrowego Stylu życia - mam nadzieję, że przyczyni się to do poprawy zdrowia lokalnego środowiska:

Przychodząc na świat otrzymujemy od natury szansę na co najmniej 100-120 lat życia. Od nas samych zależy pełne wykorzystanie tych możliwości. W gruncie rzeczy nie chodzi o jakieś bardzo skomplikowane zabiegi.

Wystarczy elementarne przestrzeganie podstawowych zasad zdrowego stylu życia. Realizowanie takiego programu może okazać się bardzo satysfakcjonujące i przyjemne a co najważniejsze nie wymaga specjalnych nakładów czy warunków. Potrzebne jest tylko jedno – trzeba chcieć. Zalecenie to w szczególności dotyczy aktywności fizycznej natomiast rozbudzenie zainteresowań i potrzeb w tym zakresie leży w dużej mierze w rękach nauczyciela wychowania fizycznego. Koncepcję promocji zdrowia można ułożyć w zbiór zasad składających się na zdrowy styl życia, dlatego też jako lider zdrowego stylu życia staram się w swoich działaniach wykorzystywać Zasady Dekalogu, które są w moich działaniach ciągle rozwijane i wzbogacane. Przypomnijmy te zasady :

- zasada I - wiedza o samym sobie,
- zasada II - utrzymanie sił obronnych organizmu w stałej gotowości,
- zasada II - nie nadużywanie leków,
- zasada IV - utrzymanie wszechstronnej aktywności ruchowej,
- zasada V - prawidłowe odżywianie się,
- zasada VI - hartowanie się,

zasada VII - rozwijanie umiejętności ograniczania ujemnych skutków dystresu,  
zasada VIII - eliminowanie nałogów,  
zasada IX - życzliwość dla innych,  
zasada X - zachowanie postawy copingowej.

W Dekalogu wysokie miejsce przyznaje się utrzymaniu wszechstronnej aktywności ruchowej, która jest nie tylko jednym z podstawowych warunków rozwoju fizycznego i wspomagania zdrowia ale zarazem najwszechstronniej działającym środkiem profilaktycznym i psychosomatycznym a w wielu wypadkach jedynym skutecznym środkiem leczniczym. Zadaniem lidera jest jej wszechstronne wdrażanie w lokalnym środowisku. Nauczyciel wychowania fizycznego – lider, ma szeroki wachlarz środków do wykorzystania jakimi dysponuje kultura fizyczna w osiąganiu najwyższego celu ludzkiego jakim jest długie, zdrowe i szczęśliwe życie. Zwiększenie aktywności fizycznej ogółu lokalnego społeczeństwa to m.in. promocja aktywnego wypoczynku, pedagogizacja rodziny w tworzeniu healthplanu tj. planu zdrowia dla siebie i swojej rodziny, jak również eliminowanie różnego rodzaju szkodliwych uzależnień. Praca lidera w lokalnym środowisku ma na celu nie tylko marketingowe podejście do odbiorcy ale wyposażenie go w wiedzę i umiejętności niezbędne do podnoszenia jego stanu zdrowia.

Wykorzystując walory naturalne tutejszego środowiska Jury Krakowsko – Częstochowskiej, można w doskonały sposób uprawiać czynną aktywność ruchową. Wiele tras spacerowych, ścieżek rowerowych oraz piękne krajobrazy i świeże powietrze zachęcają do uprawiania różnorodnych form sportu, turystyki i rekreacji ruchowej.

Okolica nasza oferuje zimą dwa wyciągi narciarskie – Smoleń i Cisowa, znajdujące się w pobliżu. Zachęcają one do uprawiania sportów zimowych. Natomiast latem zalew i rzeka w Pilicy, której źródła mają tutaj swój początek oferują uprawianie sportów i wodnej rekreacji.

Region nasz uatrakcyjniają zabytki, zamki, skałki i jaskinie na Szlaku Orlich Gniazd, stanowiące bardzo atrakcyjne tło do uprawiania czynnej aktywności fizycznej.



Zalew w Pilicy



Ścieżki rowerowe

Należy również wspomnieć o wspaniałych kompleksach i obiektach sportowych znajdujących się w obrębie naszej szkoły (boiska do gry w piłkę nożną, koszykową, siatkową, siatkówkę plażową, kort tenisowy, 100-metrowa tartanowa bieżnia oraz nowoczesnie i bogato wyposażona hala sportowa).





Boisko piłkarskie w Pilicy



Boisko do koszykówki w Pilicy



Boisko do siatkówki plażowej w Pilicy

Obiekty te umożliwiają czynne spędzanie czasu wolnego i rozwijanie swojej aktywności ruchowej. Wymienione wyżej atuty rekreacyjno – sportowe lokalnego środowiska wykorzystuje lider – nauczyciel wychowania fizycznego w działaniach na rzecz promocji zdrowego stylu życia, organizując i współorganizując na tutejszym terenie i jego sportowych obiektach wiele zawodów i turniejów sportowych np. Sportowy Turniej Miast i Gmin, Tydzień Sportu Dla Wszystkich, wycieczki piesze i rowerowe, wyjazdy po najbliższej okolicy oraz imprezy szkolne i środowiskowe a także takie akcje charytatywne jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Obiekty sportowe znajdujące się tuż przy szkole są również cennym narzędziem w pracy animatora nauczyciela wychowania fizycznego w kształtowaniu aktywności fizycznej i promocji zdrowego stylu życia w środowisku lokalnym.

Dbłość o zdrowie naszego społeczeństwa, promocja zdrowego stylu życia w ujęciu szerokim – dobre samopoczucie psychiczne i fizyczne, akceptacja społeczna, moda na zdrowie, urodę i harmonijną budowę ciała oraz ograniczanie wszelkich używek i niepalenie, szacunek dla własnego organizmu i jego potrzeb – to zadania które wykonuje lider promujący zdrowie w środowisku lokalnym.

Jest rzeczą oczywistą, że społeczeństwo aktywne ruchowo i sprawne – to zdrowe społeczeństwo,

w którym fundamentalną rolę odgrywa lider, często nauczyciel wychowania fizycznego, animator, społecznik, krzewiciel kultury fizycznej współpracujący ze środowiskiem lokalnym. Nauczyciel wychowania fizycznego to człowiek wiarygodny, wierny sobie i swoim prozdrowotnym przekonaniom, organizator i propagator wielu imprez promujących zdrowie – kształtuje i rozwija w lokalnym środowisku prozdrowotne i proaktywne postawy wobec zagrożeń jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja. To „wyścig” po zdrowie powinien być jednym z czołowych zadań do wykonania dla współczesnego nauczyciela wychowania fizycznego.

Mam nadzieję, iż będąc liderem zdrowego stylu życia przyczynię się do wygrania tego „wyścigu” wraz z mieszkańcami lokalnego środowiska.

Sądzę bowiem, iż jest to jedno z ważniejszych zadań, które powinien wykonać nauczyciel wychowania fizycznego aby osiągnąć sukces w upowszechnianiu postaw prozdrowotnych. Tymczasem mamy do czynienia z niezwykle rozpowszechnieniem się w środowisku swoistego lenistwa polegającego na oczekiwaniu, że ktoś lub coś za nas rozwiąże nasze problemy zdrowotne, uwolni od trudu podejmowania ryzyka, wyleczy z chorób i nałogów, uwolni od zmartwień i codziennych porcji stresu i frustracji i będzie za nas zdrowo żył.



Bieg Papieski

U bardzo wielu ludzi występuje gotowość do wyrzeczeń, chęć zmiany, nawet świadomość konieczności przyjmowania postaw prozdrowotnych, szczerze jej chcą, oczekują jednak, że ktoś ich do tego działania zachęci, zorganizuje, nakaże, zakaże, wybierze, zwolni od trudu i osobistej odpowiedzialności za samego siebie i własne zdrowie.

Tego rodzaju postawy stanowią moim zdaniem najważniejsze zadania nauczyciela wychowania fizycznego wobec lokalnych społeczności, problem do rozwiązania dla liderów promujących zdrowie w celu kształtowania zdrowej aktywności fizycznej w społeczeństwie. Nauczyciel pomaga robić praktyczny użytek z takich haseł i programów jak : „Twoje zdrowie w twoich rekach”, szuka rozwiązań na drodze odpowiednich metod i form edukacji społeczeństwa.

W czasach gdy wszyscy mówią człowiekowi : „żyj dłużej !”, „bądź zdrowy !”, „dbaj o siebie !”, bardzo często pada z jego strony pytanie : „a po co ?”. To jest pytanie, na które miejmy

nadzieję odpowie najlepiej jedynie lider – nauczyciel wychowania fizycznego - czyli człowiek promujący zdrowy styl życia i aktywność fizyczną w środowisku lokalnym, mówiąc : „*Jeżeli chcesz zrobić coś dla innych, zachęcić ich do zdrowego stylu życia – zrób to najpierw dla samego siebie*”.

**Bibliografia:**

1. [www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl) - strona internetowa miesięcznika Lider Promocja Zdrowia, Kultura Zdrowotna i Fizyczna. (W szczególności numery : 1/1995, 4/1997, 1/2001, 4/2002, 10/2002, 4/2009 )
2. Zbigniew Cendrowski, *Dekalog Zdrowego Stylu Życia*, wyd. Agencja Promo Lider.
3. Grzegorz Wamberski „Atlas szlaków rowerowych Jury Krakowsko-Częstochowskiej” -
4. Serwis Urzędu Miasta i Gminy Pilica,
5. Galeria zdjęć. Zespół Szkół w Pilicy : Szkoła Podstawowa nr.1 i Gimnazjum nr.1 w Pilicy. Strona internetowa

**Dorota Lamczyk**

**Katowice**

**Uwarunkowania promowania zdrowego stylu życia w przedszkolu**

Na wstępie należy zaznaczyć, iż od najmłodszych lat człowiek poddawany jest społecznemu oddziaływaniu. Maluch musi być przygotowane do stale zmieniających się warunków. Rozwijanie poczucia odpowiedzialności za zdrowie własne oraz innych to podstawa adaptacji. Wiedza o zdrowiu stanowi znakomitą płaszczyznę integrującą wiele różnorodnych działań edukacyjnych wspomagających wszechstronny, jak i harmonijny rozwój dziecka. Przez myślenie, poszukiwanie, działanie, uczenie się oraz doskonalenie dziecko przyjmuje odpowiedzialność za własne zdrowie. W module Zdrowie Karty Programowej jako podstawowe określenie edukacji zdrowotnej treści programowe wynikają zarówno z koncepcji zdrowia oraz z linii rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym.<sup>1</sup>

Warto dodać, iż dzieciństwo jest tym okresem w życiu człowieka, w którym kształtują się jego postawy determinujące aktualne oraz przyszłe zachowania dotyczące zdrowia utrwalone wówczas przyzwyczajenia, jak i nawyki decydują o jego późniejszym stylu życia. Edukację zdrowotną należy rozpoczynać jak najwcześniej oraz wspólnie z rodzicami dziecka. Wiek przedszkolny jest bardzo ważnym etapem w kształtowaniu prozdrowotnych wyborów dziecka, jak i jego stosunku do środowiska, wobec którego będzie w przyszłości podejmować decyzje. Budowanie tzw. świadomości prozdrowotnej poprzez edukację oznacza nie tylko wzbogacanie wiedzy o zdrowiu, ale i również odpowiedzialność za własne zdrowie. Dobry stan zdrowia warunkuje dobre samopoczucie, większą odporność organizmu i umożliwia systematyczne uczęszczanie do przedszkola, i również ułatwia zabawę i naukę.<sup>2</sup>

Ważnym wydaje się zauważyć, iż zdrowie to jedna z ważniejszych wartości w życiu człowieka. Wprowadzając malucha w zagadnienia dotyczące zdrowia konieczne jest, aby dziecko poznało budowę własnego ciała oraz funkcję podstawowych organów, nauczyło się stosować zasady higieny w odniesieniu do własnego ciała, jak i otoczenia. Istotne jest także jak najwcześniejsze poznanie zagrożeń jakie mogą czyhać najbliższym środowisku. Istotnym elementem jest nie tylko aspekt fizyczny, ale bezpieczeństwo psychiczne: poczucie własnej wartości oraz więź z otoczeniem. Promocja aktywności ruchowej to nie tylko rozwój fizyczny, jak i zdrowie, ale sposób na zdobywanie doświadczeń o otaczającym świecie oraz poznanie własnych możliwości. W kształtowaniu zachowań sprzyjających zdrowiu dla u dzieci w wieku przedszkolnym ważne są działania nauczyciela, jak i środowiska przedszkolnego, i również wsparcie rodziny sprzyjające utrwaleniu właściwej postawy prozdrowotnej.<sup>3</sup>

Natomiast treści zawarte w programie nauczania przeznaczonym dla dzieci w wieku przedszkolnym dotyczą wiedzy, umiejętności, kształtowania postaw oraz aktywności ruchowej. Ich realizacja powinna przyczynić się do wytworzenia ustalonych kompetencji u dziecka,

ułatwiając im dbałość o zdrowie, jak i jego rozwój oraz uczestnictwo w różnych formach aktywności ruchowej. Opisane w programie treści zostały uporządkowane w czterech modułach. Wzajemna integracja wydzielonych w każdym module treści powinna przyczynić się do wszechstronnego rozwoju dziecka oraz indywidualizacji proces wychowawczo- dydaktycznego.<sup>4</sup>

W kształtowaniu i promowaniu zdrowego stylu życia u dzieci w wieku przedszkolnym należy pozostawić maluchom dużą swobodę działania, nie ograniczać ich inwencji twórczej, zachęcać do wykorzystywania okazji edukacyjnych, które w sposób naturalny kształtować będą u nich właściwe umiejętności, przyzwyczajenia oraz nawyki prozdrowotne. Profilaktyka zdrowia powinna być postrzegana jako rozumienie znaczenia zdrowia w życiu człowieka i dbałość o własne zdrowie. Dziecko powinno nauczyć się „odpowiednio oceniać” każdą sytuację. Wymaga to jednak czasu, wiedzy, jak i doświadczenia w wykorzystaniu wiadomości, które ono gromadzi. Początkowo nauczyciel koncentruje swoją uwagę na pomaganiu maluchowi w poznawaniu siebie. Wiedza o sobie, swoich możliwościach, lękach oraz obawach pozwoli dziecku lepiej orientować się w otaczającym świecie. Na uświadomienie zagrożeń należy dziecku zwracać uwagę przez cały czas, wykorzystując wszystkie zajęcia edukacyjne, w których zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa wplatają się w treści wykraczające poza edukację zdrowotną. Dbanie o rozwój samokontroli u dzieci to podstawa kształtowania właściwego stosunku do bezpieczeństwa własnego oraz innych. Wzbogacanie doświadczeń ruchowych, i również znajomość własnego organizmu oraz jego potrzeb to droga dziecka ku samodzielności.<sup>5</sup>

Warto dodać, iż bogacenie wiedzy dziecka o zdrowiu własnym, jak i innych, tworzenie warunków do promowania zdrowego stylu życia, i nabywanie umiejętności dbania o zdrowie to podstawa edukacji zdrowotnej malucha w przedszkolu. Poznanie możliwości własnego organizmu, czynników które mu szkodzą bądź pomagają w rozwoju, to również lepsze poznanie otaczającej dziecko rzeczywistości: zasady, metody oraz techniki, dotyczące propagowania wśród dzieci zdrowia, jak i promowania prozdrowotnych form aktywności, to głównie prezentacja zdrowego stylu życia przez nauczyciela, który stanowi wzorzec właściwych zachowań. W związku z tym nauczyciel sam musi podjąć decyzję dotyczącą swego stylu życia. Podkreślenie momentów wychowawczych, podczas których wskazuje siebie jako przykład, jest o wiele skuteczniejsze niż egzekwowanie nakazów oraz zakazów, będących w sprzeczności z tym co na co dzień prezentuje.<sup>6</sup>

Należy dodać, iż bezpieczeństwo odgrywa istotną rolę w życiu dziecka, w jego usamodzielnianiu oraz uniezależnianiu się od osób dorosłych. Dziecko musi nauczyć się radzić sobie w sytuacjach zagrożenia, i również przewidywać takie sytuacje. W module Bezpieczeństwo treści programowe zostały zebrane wokół dziecięcej wiedzy o zagrożeniach, rozumienia konieczności stosowania się do ustalonych zasad warunkujących bezpieczeństwo, i też sposobów radzenia sobie w sytuacjach trudnych.<sup>7</sup> Na uświadomienie zagrożeń należy również dziecku zwracać uwagę cały czas, wykorzystując wszystkie zajęcia tematyczne, w których problematyki dotyczące bezpieczeństwa wplatają się w treści wykraczające poza edukację zdrowotną. Rozwijanie samokontroli u maluchów to podstawa kształtowania właściwego stosunku do bezpieczeństwa własnego oraz innych. Wzbogacanie doświadczeń ruchowych, a także znajomość własnego organizmu, jak i jego potrzeb to droga dziecka ku samodzielności.<sup>8</sup>

Istotnym wydaje się także dodać, iż dzieci w wieku przedszkolnym cechuje brak nawyków, który powoduje odruchowe oraz podświadome działanie. Powoli, pod wpływem szybkiej nauki ruchów naturalnych, jak i świadomego kształtowania u dzieci przyzwyczajień oraz nawyków, jak i kierowania dziecięcą wyobraźnią, aktywność ruchowa przekształca się w działanie celowe i zamierzone. Nabywanie określonych umiejętności oraz sprawności powinno przebiegać poprzez zabawę, jak i gry ruchowe wykorzystywane w wychowaniu przedszkolnym mają kształtować dziecięcą orientację, szybkość reakcji, koordynację ruchową i poczucie rytmu. Zawarte w nich elementy dyscypliny, współzycia oraz współdziałania w grupie, odpowiedzialności za siebie i innych przekazane dzieciom w sposób przez nie niezauważony, pozwolą na utrwalenie pożądanej wiedzy oraz doświadczeń. Stosowanie ciekawych dla dziecka form ruchu, przy wykorzystaniu

różnorodnych gier, jak i zabaw, pobudzać będzie dziecięce uczestnictwo w wybranych ćwiczeniach z zakresu gimnastyki korekcyjnej.<sup>9</sup>

Aktywność ruchowa kojarzy się dzieciom ze spontanicznym ruchem, który można dowolnie zmieniać oraz dostosowywać do własnych możliwości. Gimnastyka korekcyjna, zwłaszcza, niektóre jej elementy, powinna przechodzić łagodnie od ruchów w formie zabawowej do ruchów naśladowczych, lub pozwalających na realizację inwencji twórczej dzieci. Połączenie koniecznych elementów oraz ćwiczeń opowieścią bądź fabułą, którą ilustrować będą przedszkolaki za pomocą ruchu, pozwoli na ciekawe interesujące zajęcia i korygowanie wad postawy.<sup>10</sup>

Rozbudzając u maluchów w wieku przedszkolnym tendencję do wykorzystywania w zabawie posiadanej wiedzy o świecie, pomaga się im prostować złe informacje, modyfikować zgromadzone doświadczenia i utrwalone przypadkowo wiadomości. Prowadzi to w efekcie do utrwalania konkretnych przyzwyczajeń oraz nawyków higieniczno-kulturalnych określonych jako ważne, konieczne, niezbędne. Dzieci powinny wiedzieć, iż w ich otoczeniu istnieją pomieszczenia o wysokim stopniu „ryzyka” utraty zdrowia. Ważnym jest, iż lekceważenie podstawowych zasad higieny, rozwój mikroorganizmów- bakterii, grzybów, wirusów- niewidocznych gołym okiem może być przyczyną wielu chorób. Dzieci powinny wiedzieć, iż występują one stale wokół nich, a przestrzegając zasad higieny, bronią się przed ich złym oddziaływaniem.<sup>11</sup>

Z kolei rozwijanie oraz usprawnianie u dzieci aktywności ruchowej to ukierunkowanie naturalnej potrzeby ruchu. Dzieci w wieku przedszkolnym charakteryzuje brak nawyków, który powoduje odruchowe, jak i podświadome działanie. Powoli, pod wpływem szybkiej nauki ruchów naturalnych oraz świadomego kształtowania u dzieci przyzwyczajeń, jak i nawyków i kierowania dziecięcą wyobraźnią, aktywność ruchowa przekształca się w działanie celowe oraz zamierzone. Nabywanie określonych umiejętności, jak i sprawności powinno przebiegać poprzez zabawę oraz gry ruchowe wykorzystywane w wychowaniu przedszkolnym mają kształtować dziecięcą koordynację ruchową, orientację, szybkość reakcji i poczucie rytmu. Zawarte w nich elementy dyscypliny, współzycia oraz współdziałania w grupie, odpowiedzialności za siebie i innych przekazane dzieciom w sposób przez nie niezauważony, pozwolą na utrwalenie pożądanej wiedzy oraz doświadczeń.<sup>12</sup>

Stosowanie interesujących dla dziecka form ruchu, przy wykorzystaniu różnorodnych gier oraz zabaw, stymulować będzie dziecięce uczestnictwo w określonych ćwiczeniach z zakresu gimnastyki korekcyjnej. Aktywność ruchowa kojarzy się maluchom ze spontanicznym, nieskrępowanym ruchem, który można dowolnie zmieniać oraz dostosowywać do własnych możliwości. Gimnastyka korekcyjna powinna przechodzić łagodnie od ruchów w formie zabawowej do ruchów naśladowczych, i pozwalających na realizację inwencji twórczej dzieci. Połączenie koniecznych elementów oraz ćwiczeń opowieścią bądź fabułą, którą ilustrować będą przedszkolaki za pomocą ruchu, pozwoli na ciekawe interesujące zajęcia, jak i korygowanie wad postawy.<sup>13</sup> Należy pamiętać jednak o tym, iż ćwiczenia korygujące wady postawy ciała i zajęcia z gimnastyki kompensacyjno-korekcyjnej powinni prowadzić specjaliści.

Zatem na kształtowanie i promowanie zdrowego stylu życia u dzieci w wieku przedszkolnym ma zdecydowany wpływ środowisko rodzinne oraz przedszkolne, ze szczególnym podkreśleniem roli nauczycieli przedszkolnych. Edukowanie prozdrowotne maluchów poprzez działalność przedszkola stanowi doskonałą płaszczyznę integrującą wiele różnorodnych działań edukacyjnych wspomagających wszechstronny oraz harmonijny rozwój dziecka. Poprzez myślenie, poszukiwanie, działanie, uczenie się, jak i doskonalenie dziecko przyjmuje odpowiedzialność za własne zdrowie oraz zaczyna rozumieć jego wagę. Najistotniejszą rolą kierowanej aktywności zdrowotnej dziecka w wieku przedszkolnym jest wykształcenie ogólnej sprawności ruchowej. Poza tym, ważne jest rozwijanie naturalnych predyspozycji dziecka, w zgodzie z wydolnością jego organizmu oraz kształtowaniem prawidłowej postawy ciała, jak i wychowaniem do rekreacji. Należy zatem stworzyć dzieciom w przedszkolu i w domu sposobność do kształtowania postaw

oraz wartości, które ułatwią im dokonywanie wyborów, mających znaczenie dla ich obecnego, jak i przyszłego życia.

#### **Bibliografia**

- 1 K. Dutkiewicz, K. Kamińska ,Edukacja zdrowotna. Program przeznaczony dla przedszkoli, Nr.DKW-4013-9/01, Wydawnictwo "Nasza Księgarnia" Spółka z o.o., Warszawa 2009, s. 5-11
- 2 E. Gruszczyk-Kolczyńska, E. Zielińska, G. Grabowska ,Program wychowania i kształcenia oraz wspomagania rozwoju sześciolatków w przedszkolu- w klasach zerowych i w placówkach integracyjnych z komentarzami metodycznymi, Wyd. NOWA ERA, Warszawa 2010, s. 3-9.
- 3 E. Ciwis, E. Kordos, S. Masny, U. Niechoj, E. Poręba, S. Staniek, B. Staniczek, M. Stebel, L. Szymczyk, M. Tarnowska, E. Wagner, H. Zapp ,Odkrywam siebie i świat. Program wychowania przedszkolnego, pod kierunkiem U. Strzelczyk, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli WOM, Warszawa 2010, s. 32-41.
- 4 M. Kulej, B. Kuśnierz, E. Ogłaza ,Jesteśmy razem. Program edukacji przedszkolnej. Przedszkole z oddziałem integracyjnym we Wręcycy Wielkiej, Warszawa 2010, 21-22
- 5 A. Przybył, K. Dziąg, M. Gładka, M. Kaniewska, Grażyna Konarska ,Ja i mój świat. Program edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, WITEX Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe s. c., Warszawa 2011, 29-32.
- 6 B. Łojewska ,W świecie przedszkolaka. Program wychowania przedszkolnego, Wydawnictwo KOBA, Warszawa 2011, s. 26-28.
- 7 H. Bednarczyk, M. Królicza, M. A. Maciąg ,Program edukacji przedszkolnej dla dzieci od 3 do 6 lat. Świat przedszkolaka Wydawnictwo JUKA, Warszawa 2010, s. 12-13
- 8 M. Bulera, K. Żuchelkowsk ,Edukacja przedszkolna z partnerskim udziałem rodziców, Wyd. Akapit, Warszawa 2006, s. 25-32
- 9 A. Bojakowska, A. Fiedorowicz, E. Kozłowska, M. Krawcewicz ,Razem z dzieckiem. Program wychowania przedszkolnego, Wydawnictwo "Nasza Księgarnia", Warszawa 2009, s. 12-13.
- 10 Cz. Cyrański, M. Kwaśniewska ,Program wychowania przedszkolnego. Moje przedszkole Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "MAC" S.A., Warszawa 2009, s. 19-21.
- 11 A. Łada-Grodzicka, E. Belczewska, M. Herde, E. Kwiatkowska, J. Wasilewska ,ABC... Program wychowania przedszkolnego XXI wieku, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A., Warszawa 25-31.
- 12 H. Czerniawska ,Program wychowania przedszkolnego dla dzieci 3-6 letnich, Oficyna Wydawnicza GRAF-PUNKT Sp. z o.o., Warszawa 2009, s. 6-15.
- 13 Ibidem, s. 16-21

#### **Doc.dr hab. Waław Gniwowski**

Warszawa, dnia *16.XI.1982* r.

**OCENA SYSTEMU KSZTAŁCENIA KADR KULTURY FIZYCZNEJ ŚWIETLE AKTUALNYCH I PERSPEKTYWICZNYCH POTRZEB ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM OŚWIATY I WYCHOWANIA**

**Niniejszy dokument powstał ponad 30 lat temu.**

**Autor, doc. dr hab. Waław Gniwowski uchoził wtedy za wybitnego znawcę problemów szkolnego wychowania fizycznego. Lektura tego tekstu może być interesująca nawet dziś i nie tylko ze względów historycznych. Jako ciekawostkę dodam, że niniejszy Raport został sporządzony przez Pana Gniwowskiego na zamówienie ZG SZS. Kiedy dokument ten został przedstawiony w MOiW, ówczesny wysoki urzędnik, tego resortu miał mi bardzo za złe, że z pieniędzy resortu oświaty opracowano raport dla tego resortu krytyczny. (Wyjaśnić należy, że SZS był wtedy „na garnuszku MOiW. (Zbigniew. Cendrowski).**

Na konferencji zorganizowanej przez Warszawską Akademię Wychowania Fizycznego w dniach 18-19.11,1974 a poświęconej problemom zatrudnienia i zawodu absolwentów uczelni wychowania fizycznego, ówczesny dyrektor Departamentu Nauki GKKFiT, doc.dr hab. Erazm Wasilewski stwierdził, iż "od roku 1977 nasze uczelnie wf będzie opuszczać corocznie około 3000 absolwentów, co umożliwi pełne pokrycie niedoborów w tym zakresie dopiero w latach 1985-1990

(Problemy zatrudnienia i zawodu absolwentów uczelni wychowania fizycznego. Materiały z konferencji zorganizowanej w Warszawie w dniach 18-19 marca 1974r. AWF Warszawa 1975 s 290.)

Minęło już osiem lat tego intensywnego kształcenia kadr wf na poziomie magisterskim a tymczasem zamiast łagodzenia kryzysu kadr nauczycieli wf w szkolnictwie, odczuwamy coraz większy ich niedobór. W ostatnim roku kierunek nauczycielski w uczelniach wyższych wychowania fizycznego ukończyło 1230 absolwentów a do szkolnictwa trafiło jedynie 316. Niedobór nauczycieli nie tylko wychowania fizycznego w szkolnictwie przybrał już takie rozmiary, iż Ministerstwo Oświaty i Wychowania zmuszone zostało do przyjmowania z roku na rok coraz to większej liczby młodych maturzystów, bez żadnego przygotowania pedagogicznego i zatrudniać ich jako nauczycieli /m.in. wychowania fizycznego/ w szkołach podstawowych.

W roku 1981 było ich 22.000 i nie widać tendencji do zmniejszania się tej liczby, a odwrotnie, możemy mówić o zjawisku progresji. Nauczyciele ci są przeszkalani w systemie śródrocznym i wakacyjnym na krótkich kursach, zanim podejmą jakie dłuższe studia przygotowujące ich do wykonywania zawodu.

Problem niedoboru nauczycieli wychowania fizycznego w systemie oświaty i wychowania oraz potrzeb w tym zakresie jest trudny do ujęcia w konkretnych liczbach, toteż zadanie to powierzono specjalistom z MOiW, mgr Krzysztofowi Kieresowi. Jego opracowanie będzie niewątpliwie załączone jako aneks do niniejszej pracy.

Pozostaje mi zatem ograniczyć się do zacytowania ostatecznych liczb na najbliższe lata, wynikających z rozważań i kalkulacji tego specjalisty, a mianowicie: "Według danych z 1980 r. 5012 szkół wyżej zorganizowanych /szkoły podstawowe 8-klasowe oraz ponadpodstawowe nie posiadało ani jednego specjalisty wychowania fizycznego"

Potrzeby zatrudnienia nauczycieli specjalistów /w etatach/ :

1982/83	1983/8	1984/8	1985/86
8.584	4 14.928	5 15146 1	15.616

Analizując podane liczby widzimy wyraźny skok potrzeb w roku szkolnym 1983/84 wynikający ze zmniejszenia wymiaru etatu do 18 godz. tygodniowo. Podane liczby nie uwzględniają korzystniejszego rozwiązania wymiaru godzin nadobowiązkowych. Jak wiemy od kwietnia 1981 r. obowiązuje zarządzenie wprowadzające możliwość przydzielania szkole tego typu zajęć w wymiarze 2 godzin na oddział począwszy od klasy IV szkoły podstawowej wzwyż ... Jeżeli jak podano wcześniej realizowano /według danych GUS/ około 150 tys. tych godzin to widać, że ponad 200 tys. jest niewykorzystanych, co w przeliczeniu na etaty daje dalsze 10 tys. brakujących nauczycieli" /s 4-5/

1/ Krzysztof Kieres. Aktualne i perspektywiczne możliwości rozwiązania problemów kadrowych w zakresie kult. fiz,... Warszawa 1981.

Jedyną zastrzeżenie jakie mam do tych liczb to takie, iż K. Kieres brał pod uwagę /zgodnie z przewidywaniami GKFiS/, iż w latach 1982 i następnych 100% absolwentów kierunku nauczycielskiego uczelni wf podejmie pracę w szkolnictwie. Tymczasem - jak uczą doświadczenia ubiegłych lat - liczby procentowe tych specjalistów zatrudnionych w szkołach wahają się od 25-50% przy czym nigdy nie wiadomo ilu z nich zechce podjąć pracę w szkolnictwie. Dlatego planowanie w tej dziedzinie jest zawsze trudne i niewdzięczne, Gdy doszukujemy się przyczyn tego stanu rzeczy, dochodzimy do wniosku, iż podstawowymi przyczynami kryzysowej sytuacji w zakresie kadr nauczycieli wychowania fizycznego w resorcie oświaty i wychowania są:

1. niewłaściwy system kształcenia nauczycieli wf

2. zmonopolizowanie kształcenia tych nauczycieli w jednym tylko resorcie /GKKFiS/
3. niewłaściwe metody doboru kandydatów na studia
4. złe plany i programy studiów oraz niska dyscyplina pracy
5. system stypendialny w czasie studiów jako antybodziec do podjęcia pracy w szkolnictwie
6. niewykorzystanie szkół mistrzostwa sportowego dla pracy absolwentów tych szkół w resorcie oświaty i wychowania
7. ogólne obniżenie rangi zawodu nauczycielskiego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci.
8. Przejdźmy do uzasadnień wyżej wymienionej tezy,

#### 1./ Niewłaściwy system kształcenia nauczycieli wf

##### a/ Specjalizacja trenerska na kierunku nauczycielskim

Do lat 70-tych b.w. przyjął się w uczelniach wyższych wychowania fizycznego uniwersalny model nauczyciela, który powinien znać się na wszystkim, co wchodzi w zakres szkolnej kultury fizycznej, a także być przygotowanym do podjęcia dowolnej pracy w zakresie pozaszkolnej kultury fizycznej.

Gdy chodzi o przygotowanie absolwenta do pracy w szkole, to główną uwagę skierowano w czasie studiów na szkołę średnią i ewentualnie starsze klasy szkoły podstawowej. Praca z dzieckiem w wieku wczesnoszkolnym była praktycznie poza zasięgiem zainteresowań tych uczelni. Specyfiką potrzeb oraz szczególnymi względami cieszył się sport, czego dowodem było ustanowienie specjalizacji sportowej /w wybranej dyscyplinie/ z możliwością zdobycia tytułu trenera drugiej klasy. Ten drugi tytuł zdobywał student uczęszczając na zajęcia specjalizacji, startując na zawodach w uczelni i poza nią, wyjeżdżając na obozy w ramach specjalizacji, odbywając praktykę trenerską itp. W sumie specjalizacja sportowa bardzo absorbowała czas i zainteresowania studenta, wpływała na jego przemęczenie fizyczne /treningi, zawody/ oraz ukierunkowywała i przysposabiała go bardziej do pracy w sporcie pozaszkolnym niż w szkole. Absolwent uczelni ze specjalizacją trenerską II klasy czuł się bardziej pływakiem, lekkoatletą, szermierzem, koszykarzem, narciarzem itp. niż nauczycielem wychowania fizycznego w szerokim tego słowa rozumieniu. Zresztą wcale się z tym nie krył i w wielu sytuacjach pracy szkolnej oznajmiał z całą szczerością swoim zwierzchnikom czy kolegom, iż wielu rzeczy wchodzących w zakres kompetencji nauczyciela wf nie może się podjąć i nie potrafi dokonać bo jest specjalistą w określonej dyscyplinie sportu.

Tendencje do specjalizacji /nie tylko zresztą w sporcie/ poszły w wyższych uczelniach wf tak daleko, iż w pewnym okresie próbowano rozpocząć specjalizację już na pierwszym roku studiów. Apetyty trenerów lub pracowników dydaktyczno-naukowych prowadzących specjalizację rosły, a w ślad za tym rosły żądania powiększenia liczby godzin na ten cel. Tak np. specjalizacja w zakresie rehabilitacji, dysponująca w pewnym okresie sumą 207 godz., okazała się z postępem czasu daleko niewystarczająca. Prof. Weiss zapytany ile godzin potrzebuje na przygotowanie specjalistów w tym zakresie odpowiedział, iż potrzeba mu na to 450 godz. (1)



1/ Dowiadujemy się o tym z enuncjacji R.Trzeźniowskiego: Problemy zatrudnienia i zawodu absolwentów uczelni wf. Materiały z konferencji w W- wie, dn 18-19 marca 1974.AWF W-wa

1975, s. 250. Podobnie niebotyczne liczby wymieniali niektórzy trenerzy i trudno im się dziwić, iż patrząc na sprawę przez własne okulary tą drogą chcieli lepiej przygotować młodych trenerów. Jeżeli dodamy do tego powszechną tendencję oraz stwarzanie odpowiednich możliwości do zdobywania w czasie studiów dodatkowych kwalifikacji trenerskich w kilku dyscyplinach, np. jednej zimowej, jednej letniej i jednej śródrocznej, to otrzymamy niemal karykaturalny obraz tego, czym zajmował się student, który w zasadzie przygotowywany był do zawodu nauczyciela wychowania fizycznego. To co specjalne przybrało zbyt wielkie rozmiary co kosztem tego, ogólne, zmierzające do wszechstronnego rozwoju studenta, do wszechstronnej jego przyszłej pracy z uczniem. Porównajmy to wynaturzenie z tendencjami występującymi w akademiach medycznych. One także przysposabiają do pracy z żywym człowiekiem, do dbałości o jego zdrowie, harmonijny rozwój i kondycję fizyczną; uczą jak przywracać i pielęgnować zakłóconą równowagę i pełną funkcjonalność różnych układów i organów ciała. Otóż i w tych uczelniach pojawiły się różnego rodzaju tendencje do położenia akcentów lub też wyraźnego specjalizowania się w różnych dziedzinach medycyny w czasie studiów. Szybko jednak wycofano się z tego, albowiem rozpoznano błędy takiego postępowania. Ostatecznie cały ciężar specjalizacji został przeniesiony na studia podyplomowe. Dopiero po kilkuletniej pracy w charakterze praktykującego lekarza absolwent akademii medycznej może z biegiem lat zdobywać coraz to wyższe stopnie specjalizacji w chirurgii, ortopedii, pediatrii, kardiologii, urologii itp. Konieczność zawrócenia z tej błędnej drogi na jaką weszły uczelnie wychowania fizycznego była rozważana już od dawna, We wczesnych latach pięćdziesiątych na jednym z zebrań Sekcji Wychowania Fizycznego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prof. W. Missiuro poddał pod rozważenie członków Sekcji problem czy wyższe uczelnie wychowania fizycznego jako szkoły jednowydziałowe - są w stanie kształcić nauczycieli wf jednocześnie w dwóch kierunkach: nauczycielskim i sportowym.

---

1/ Za Zygmuntem Jaworskim Wyższe studia wychowania fizycznego. Studia i Monografie AWF Warszawa 1982 s 44.

---

Odpowiedź w tej kwestii była chyba jednoznaczna, skoro wysunięto na tym zebraniu wnioski o rozwiązanie tego problemu poprzez utworzenie szkoły trenerskiej. Jednoznacznie negatywne stanowisko wyrażono także w wielu publikacjach fachowych. Piszący te słowa opublikował w mies. "Kultura Fizyczna" kilka artykułów na ten temat, które wzbudziły szerszą dyskusję. W podobnym duchu wypowiadały się władze szkolne, które dotkliwie odczuwały w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych skutki takiego systemu kształcenia nauczycieli-trenerów. Na wielu zebraniach i konferencjach dawali temu wyraz przedstawiciele resortu oświaty. Zresztą resort ten dał w praktyce wyraz swemu stanowisku w tym względzie w tworzonych pod auspicjami Ministerstwa Oświaty Studiach Nauczycielskich a także w późniejszych Wyższych Szkołach Nauczycielskich nie było mowy

o wprowadzaniu specjalizacji trenerskiej. Można było jedynie ubiegać się o stopień instruktora i to nie we wszystkich tego typu uczelniach.

Odpowiada to polskim tradycjom albowiem w CIWF-ie, w uczelni o wyraźnym nachyleniu sportowym, absolwenci otrzymywali zaznaczony na dyplomie ukończenia studiów stopień instruktorski w określonych dyscyplinach sportowych, w których wyróżniali się swą sprawnością, wiedzą i opanowaniem metodyki nauczania.

Mimo różnorodnych działań na rzecz zaniechania specjalizacji trenerskiej w uczelniach wf o charakterze uniwersalnego kształcenia lub też kształcenia o zróżnicowanych kierunkach, decydenci w tej dziedzinie nie zostali przekonani o słuszności tego stanowiska. Przyjęty w uczelniach system zadowalał samych studentów, znaczną część wpływowej kadry nauczającej w uczelniach, GKKF oraz cały świat sportowy zapatrzony w wyniki, sukcesy sportowe, medale, rekordy. Była to i jest nadal potężna siła zdolna skutecznie przeciwstawić się zarówno zdrowemu rozsądkowi, jak również wszystkim postulatom i apelom resortu oświaty oraz nadzoru pedagogicznego w szkolnictwie.

---

1/ Kultura Fizyczna 1956 nr 5} 1957 nr 6. W. Gniewkowski: O reformę systemu kształcenia na wyższych uczelniach wf. Specjalizacja trenerska pod obstrzałem.

---

Specjalizacja trenerska w kształceniu nauczycieli vi jest również nie do przyjęcia od strony dobrze rozumianego dobra sportu. Znamiennym wydaje się być w tej kwestii głos dwóch zasłużonych nauczycieli akademickich warszawskiej AWF, którzy piszą: "Jest smutnym, choć nie pozbawionym komizmu zjawiskiem obserwowanie tego, jak wiele środków, energii i pracy wkładają przedstawiciele GKKF, by dobić się zwycięstwa jakiegoś poszczególnego zespołu sportowego w zawodach międzynarodowych i jak mało interesują się oni najbardziej niezawodną drogą prowadzącą do tych zwycięstw tj. sprawą stworzenia licznej kadry trenerskiej opartej o rzetelną wiedzę". Wypowiedź ta miała stworzyć sprzyjającą atmosferę dla wyrosłej w wyższych uczelniach wf koncepcji otwarcia w tych uczelniach dwóch wydziałów: pedagogicznego i trenerskiego. Na skutek bowiem istniejącej dotychczas konieczności kształcenia słuchaczy jednocześnie w dwóch kierunkach nastąpiło nie tylko przeładowanie programu studiów, ale również zahamowanie możliwości podnoszenia poziomu nauczania. Nauczanie nie jest bowiem oparte w pełni na pedagogice, ani w pełni na filozofii i słuchacz nie ma ukierunkowanego studium, nie wie czy będzie nauczycielem wf, a więc przede wszystkim wychowawcą, czy też trenerem, a więc specjalistą technikiem.<sup>2/</sup>

Postulat stworzenia oddzielnego wydziału, czy też kierunku trenerskiego został w kilkanaście lat później przez GKKFiT uwzględniony. W roku 1970/71, w ramach reformy studiów, dokonano zróżnicowania studiów wf w czterech podstawowych kierunkach: nauczycielskim, trenerskim, rekreacji ruchowej i rehabilitacji ruchowej. W roku 1973/7 oprócz kierunku nauczycielskiego, realizowanego we wszystkich uczelniach wf, dzienne studia magisterskie zostały utworzone także na kierunku trenerskim w AWF w Warszawie, na kierunku rekreacji w AWF w Krakowie i Wrocławiu i na kierunku rehabilitacji ruchowej w AWF we Wrocławiu i WSWF w Katowicach.

---

1/ E.Kosman, A.Wolil. Z punktu widzenia zadań i celów, Kultura Fizyczna 1956 nr 6 s 42.

2/ Tamże.

---

Mimo to specjalizacja trenerska na kierunku nauczycielskim nie została zlikwidowana, choć tylekroć krytykowano i udowodniono przy pomocy badań naukowo-badawczych złe przygotowanie do zawodu trenerów drugiej klasy specjalizujących się w czasie studiów na uczelni. Okazało się, iż rozwiązanie tak bardzo zewsząd krytykowane /brak praktyki trenerskiej w terenie, małe doświadczenie, rozproszenie zainteresowań w czasie studiów itp./ przybrało wyjątkowo mocne cechy trwałości i pozostało aktualne w wyższych uczelniach po dziś dzień. Mało. Przybrało karykaturalne kształty, albowiem w aktualnie wdrażanym np. w warszawskiej AWF planie i programie studiów na specjalizację trenerską przeznaczono na III i IV roku studiów 262 godz., zaś na przygotowanie do specjalizacji dziekan może przydzielić 232 godz. zajęć na I i II roku studiów. A zatem łącznie, także na kierunku wf /nauczycielskim/, na specjalizację można będzie przeznaczyć 494 godz.

Skutki takiego stanu rzeczy odczuwamy niewątpliwie w pracy nauczyciela wf. Wykształcony tak gruntownie w zakresie obranej specjalizacji łatwo ulegnie mirażom sportu kwalifikowanego i czuć się będzie przede wszystkim jako trener, a zawód nauczycielski potraktuje jako ostateczność, zło konieczne. Jeśli już zatrudni się w szkole, praca jego będzie nacechowana mocną tendencją do akcentowania takiej specjalności jaką reprezentuje a zajęcia obowiązkowe wf przybiorą charakter treningu. Wiele już powiedziano i napisano na ten temat, ale trening, wyczyn i sukcesy sportowe przesłoniły - jak widać - zasady i hasła głoszone tak namiętnie przez teorię i metodykę wychowania fizycznego.

---

1/ Bardziej niż prace naukowe i artykuły przemówiły do mnie wypowiedzi samych absolwentów AWF na zjazdach absolwentów warszawskiej AWF, Przysłuchiwałem się im w ciągu lat. Ostatecznie, po konsultacjach z wybitnymi praktykami, wykładowcami tejże uczelni, dochodzę do następujących wniosków: 1) najlepszy okres rozpoczynania specjalizacji trenerskiej i pracy trenerskiej, to okres schyłkowy kariery zawodniczej 2) zaabsorbowanie studentów na specjalizacji trenerskiej jest takie, iż praktycznie nie mają oni ani siły ani czasu na normalne studia nauczycielskie.

#### b/ Jednolite, jednokierunkowe kształcenie nauczycieli wf na poziomie magisterskim

W związku z wprowadzeniem "wielkiej" reformy systemu oświaty i wychowania w naszym kraju, w styczniu 1973 roku, po "Konferencji Krakowskiej", Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wydało "Założenia organizacyjno-programowe systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli". W dokumencie tym ustalono, iż każdy nauczyciel winien mieć ukończone studia wyższe, jednolite, jednokierunkowe, na poziomie magisterskim. Nauczyciele z wykształceniem średnim, pomaturalnym, lub zawodowym /I-go stopnia/, powinni uzupełnić swoje kwalifikacje w trybie stacjonarnym lub zaocznym. W związku z tym zniesiono na wszystkich uczelniach wf studia dwukierunkowe i dwustopniowe i przywrócono od roku ak.1973/74 jednolite, 4-letnie studia magisterskie na wszystkich prowadzonych kierunkach.

Decyzja kolegium wymienionych ministerstw podjęta została w ferworze działań graniczących z gigantomanią, nie liczących się z konkretnymi potrzebami i olbrzymimi kosztami, które miały się zamortyzować w latach tzw, "cudu gospodarczego" lat 70-tych, /wg zasady, iż inwestycje w oświatę to najlepszy interes, bo wkłady najszybciej się amortyzują i najlepiej procentują/.

Trzeba dodać, iż przed podjęciem decyzji rozglądano się wokół, zapoznawano się z rozwiązaniami zastosowanymi w różnych krajach w zakresie kształcenia nauczycieli, ale nie wyciągnięto odpowiednich wniosków prawdopodobnie dlatego, aby wykazać oryginalność i niezależność myśli a przy tym zmanifestować przodującą w świecie pozycję Polski gdy chodzi o kształcenie nauczycieli .

A tymczasem nawet w krajach o najwyższym w świecie standardzie życiowym swych, obywateli, a jednocześnie o wysoko wyrobionym zmyśle poszukiwania najbardziej ekonomicznych i efektywnych rozwiązań, nie zdecydowało się na wprowadzenie tak luksusowego i niezwykle kosztownego systemu kształcenia nauczycieli. Prowadzi się tam studia o różnym czasokresie trwania (od 2 do 5 lat) studia pomaturalne, zawodowe, jedno- i dwustopniowe, stacjonarne i zaoczne, państwowe i prywatne a także branżowe itp. Istnieje przy tym drożność, ale nie tak pojęta jak u nas. Jest ona możliwa i stosowana bezpośrednio po ukończeniu niższego stopnia edukacji, ale najczęściej zawodowej, korzysta się z niej po pewnym okresie pracy przy czym system egzaminacyjny na coraz to wyższy szczebel edukacji spełnia rolę sita, przez które trudno przedrzeć się nieukom lub ludziom leniwym.

---

1/ Oryginalna kopia pism w tej sprawie znajduje się w Archiwum GKKFiS,teczka 469/1

---

Na takich zasadach, ukształtował się system kształcenia nauczycieli cieszy się w różnych krajach kapitalistycznych i w niektórych socjalistycznych wielkim powodzeniem, przy czym studia pomaturalne, nieakademiokie, o 2-3 letnim okresie trwania, są bardzo poważnie liczącym się ogniwem systemu.

Wielkim powodzeniem cieszą się one w krajach skandynawskich, w Wielkiej Brytanii (1) i RFN. We Francji w r.1977 na studiach takich studiowało 22,9% studiującej młodzieży, w USA - 35,8 % w Kanadzie 29,1% w Jugosławii 28,1%. Od kilku lat studia takie zostały uruchomione w Rumunii, na Węgrzech i w NRD, Jest charakterystyczne, że w krajach kapitalistycznych, w których tak pomyślany system funkcjonuje od dawna, doszło już do stabilizacji liczby zgłaszających się kandydatów, zaś w wymienionych krajach bloku komunistycznego liczby te z roku na rok się powiększa, świadczy to niewątpliwie o walorach, jakie reprezentuje nie tylko w kształceniu nauczycieli.

A jak omawiane zagadnienie rozwiązane było i jest w naszym kraju ?

Na początku okresu międzywojennego władze oświatowe zorganizowały roczne kursy wf przede wszystkim dla tych nauczycieli którzy nie mieli kwalifikacji do prowadzenia tego przedmiotu. Szybko jednak zorientowano się, że są one niewystarczające, toteż powołano Wyższe Kursy Nauczycielskie w zakresie różnych przedmiotów /także wf/. Wychowanie fizyczne łączono na WKN ze śpiewem.. W latach 1925-29 działał w Warszawie Państwowy

---

1/ Piszący te słowa był na studiach w Labanowskim Centrum Sztuki Ruchu w Addlestone/Ifoburn Hill/, które jest zakładem prywatnym na prawach państwowych i prowadzi roczne, dwu i trzy letnie studia sztuki ruchu dla nauczycieli i specjalistów z innych dziedzin /np. aktorzy, tancerze, architekci, artyści itp./

---

Instytut Wychowania Fizycznego z dwuletnim kursem nauczania, przekształcony następnie w Centralny Instytut Wychowania Fizycznego /później w Akademię Wychowania Fizycznego/.

Jednocześnie funkcjonowały przy uniwersytetach w Krakowie i Poznaniu trzyletnie Studia Wychowania Fizycznego z trzyletnim okresem studiów, po których można było ubiegać się o tytuł magistra wf.

W latach 30-tych Ministerstwo WRiOP wprowadziło dla nauczycieli szkół powszechnych trzystopniowe kursy wakacyjne, których ukończenie w ciągu 3 lat oraz zdanie egzaminu dawało uprawnienia Wyższego Kursu Nauczycielskiego, Wprowadzono również branżową gałąź w zakresie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych albowiem Zarząd Główny ZNP prowadził także kursy równorzędne VKN, co pozwoliło uzyskać szerszym rzeszom nauczycieli kwalifikacje do prowadzenia różnych przedmiotów /także wf /

Reasumując okres międzywojenny można stwierdzić, iż o ile system kształcenia nauczycieli szkół średnich został ustabilizowany i zapewniał odpowiedni poziom wykształcenia, to system kształcenia nauczycieli szkół powszechnych nie okrzepł i nie cieszył się takimi walorami. Trzeba też nadmienić, iż nauczyciele wf przeznaczeni głównie do szkół średnich byli kształceni przez uczelnie podlegające różnym resortom /Ministerstwo WRiOP oraz Min. Spraw Wojskowych/, to nauczyciele wf szkół powszechnych pobierali edukację organizowaną, i nadzorowaną przez MWRiOP oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego,

W Polsce Ludowej, wobec ostrego niedoboru kadry nauczycieli zastosowano rozwiązanie wypracowane w okresie międzywojennym. Już w 19<sup>+</sup>5 roku Ministerstwo Oświaty zorganizowało krótkie, wakacyjne kursy wf dla czynnych nauczycieli szkół podstawowych w cyklu 3-stopniowym /1j, na trzech kolejnych kursach wakacyjnych/ zakończone egzaminem komisyjnym. Pomyślne ich ukończenie dawało uprawnienia Wyższego Kursu Nauczycielskiego, Ponadto we Wrocławiu zorganizowano półroczny Wyższy Kurs Nauczycielski Wychowania Fizycznego. Niezależnie od tego Min.Oświaty zorganizowało roczny Wyższy Kurs Nauczycielski ze specjalnością w dwóch przedmiotach: wychowania fizycznego, biologii lub geografii,

Z postępem czasu wf można było łączyć w tym trybie szkolenia na kursach zaocznych prawie ze wszystkimi przedmiotami szkolnymi.

Dla nauczycieli szkół średnich resort oświaty uruchomił trzystopniowe /trzyletnie/ kursy wakacyjne wf, które miały ułatwić czynnym nauczycielom przygotowanie się do egzaminu uproszczonego dla nauczycieli szkoły średniej.

Jakkolwiek tuż po II wojnie światowej powołane zostały do życia cztery wyższe uczelnie wf, to jednak kursy Min.Oświaty dały podówczas znacznie lepsze od tych uczelni efekty ilościowe absolwentów, choć nie mogły się z nimi równać pod względem jakości.

Stopień magistra wf nadawany przez wyższe uczelnie wf po zdaniu egzaminu magisterskiego w trakcie wykonywania pracy zawodowej w szkole był wówczas stopniem naukowym, dość wysoko cenionym przez społeczeństwo, władze szkolne i nauczycieli.

Oprócz normalnych 3 letnich studiów wf w uczelniach organizowano również studia przyspieszone i skrócone /przedzielone roczną praktyką wf w szkole/.

Absolwenci wszelakich studiów organizowanych przez uczelnie wf w niewielkim tylko stopniu zasilali wątłe szeregi nauczycielskie, albowiem byli oni rozchwytywani i zatrudniali się w innych resortach, gdzie wynagrodzenia były znacznie wyższe a praca łatwiejsza.

W roku 1950 doszło do przekształcania części liceów pedagogicznych na licea typu wf. Ich liczby stopniowo wzrastały tak, że w roku 1957 było ich 18. W ślad za tym GKKF powołał do życia tzw. "technika wychowania fizycznego". Jednak po kilku latach władze szkolne doszły do wniosku, że absolwenci liceów typu wf lepiej sobie radzą z dziećmi klas początkowych a znacznie gorzej z młodzieżą szkoły podstawowej, a to ze względu na znaczne

braki w zakresie wykształcenia sportowego, Wobec tego powołano na miejsce wielu liceów dwuletnie Studia Nauczycielskie z wychowaniem fizycznym jako pierwszym lub jako drugim /pobocznym/ przedmiotem nauczania, np. z nauczaniem początkowym. We wszystkich tych zakładach pomaturalnych otwarto studium dla pracujących nauczycieli. Ukończenie edukacji w SN dawało uprawnienia do nauczania w szkołach podstawowych i zasadniczych szkołach zawodowych.

Chociaż dla SN nie było drożności w systemie kształcenia, to jednak uznano je w okresie kryzysowego braku nauczycieli za najbardziej efektywne zakłady, albowiem szybko uzupełniały braki kadr w szybko rozwijającym się szkolnictwie podstawowym i zawodowym. Coraz to nowe zadania dydaktyczno-wychowawcze uczelni wf oraz starania o podwyższenie jakości pracy absolwentów, doprowadziły do przedłużenia czasokresu studiów o jeden rok, w rezultacie w latach 1953~55 wszystkie uczelnie akademickie wf przeszły na 3-letni cykl kształcenia, przy czym "warunkiem uzyskania dyplomu ukończenia studiów i tytułu magistra jest uzyskanie zaliczeń, odbycie praktyk, złożenie przepisanych egzaminów oraz złożenie egzaminu magisterskiego".<sup>1</sup> A zatem dotychczasowy stopień naukowy magistra stał się odtąd tytułem zawodowym z uwagi na to, iż uzyskanie go było nieodzownym warunkiem ukończenia studiów.

W dalszej ewolucji modelu kształcenia nauczycieli wf nie można pominąć utworzenie w miejsce istniejących SN - Wyższych Szkół Nauczycielskich z 3-letnim okresem studiów na poziomie wyższej szkoły zawodowej. Były to szkoły dwuprzedmiotowe, przy czym wf łączone było przeważnie z nauczaniem początkowym lub biologią i występowało jako przedmiot poboczny. Organizowane i nadzorowane pod auspicjami Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki, funkcjonowały krótko, bo w latach 1965/72. Od r. 1969/70 3-letnie studia o głównym przedmiocie wf wprowadziła Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie.

Studia dwuprzedmiotowe i dwustopniowe /3+2/ zostały wkrótce wprowadzone we wszystkich uczelniach pod auspicjami GKKFiT. Wkrótce jednak okazało się, że eksperyment dwuprzedmiotowości nie udał się ze względu na zbyt duże obciążenia studentów, którzy nie mogli podołać zwiększonym wymaganiom. Toteż po kilku latach wycofano się z tego,

Jeżeli dłużej zatrzymałem się nad panoramą wciąż zmieniających się koncepcji i rozwiązań w zakresie kształcenia nauczycieli wf w przeciągu kilkudziesięciu lat, to tylko dlatego, aby podkreślić, iż zmiany te były podyktowane potrzebami szkolnictwa. Ani polskie tradycje, ani wzory rozwiązań stosowanych za granicą /także w krajach socjalistycznych/ nie sugerowały konieczności wprowadzania studiów jednolitych, jednokierunkowych i na stopniu magisterskim, jak to zdecydowano w 1973 r. Ta błędna decyzja była jedną z najważniejszych przyczyn obecnego kryzysu kadrowego w szkolnictwie.

---

1/ Fragment z Regulaminu studiów w szkołach wyższych, § 42

---

Stąd wniosek, iż należy jak najszybciej wprowadzić zróżnicowany system kształcenia na poziomie studiów zawodowych i magisterskich, jedno- i dwukierunkowego, przemienneho, stacjonarnego i zaocznego, pomaturalnego z możliwością uzupełniania studiów do szczybla

wyższego wykształcenia zawodowego, studiów podyplomowych, specjalizacji zawodowych itp.

Nauczyciel przedszkola czy też szkoły podstawowej, wykształcony na poziomie szkoły zawodowej /2-3 letniej/ nie powinien i nie jest gorszy od magistra tj. nie pracuje mniej efektywnie od niego\* Braki w wykształceniu teoretycznym w stosunku do swego kolegi może on doskonale nadrobić /ze znacznie lepszym skutkiem, przez lepsze opanowanie wiedzy praktycznej, lepsze posługiwanie się środkami i metodami pracy, jednym słowem - lepsze opanowanie warsztatu. Jest to tylko kwestia położenia odpowiednich akcentów w procesie kształcenia, przygotowania odpowiedniego planu i programu studiów, atmosfery w czasie studiów, odpowiednio dobranej kadry nauczającej oraz sprawnego systemu doskonalenia nauczycieli. Niezmiernie ważnym warunkiem jest taki dobór kadry nauczającej w zakładach kształcenia nauczycieli, która zna dobrą szkołę, wyczuwa jej potrzeby i może wylegitymować się liczącym się stażem pracy w szkole,

## 2. Zmonopolizowanie kształcenia nauczycieli wf i sportu w jednym tylko resorcie; GKKPiT/S/

Monopol na kształcenie kadr kultury fizycznej otrzymał GKKF na podstawie Uchwały Biura Politycznego PZPR z 19<sup>9</sup> r. mocą której GKKF został powołany dla zapewnienia warunków upowszechnienia kultury fizycznej oraz do realizacji innych zadań określonych w cytowanej Uchwale, Instytucja ta, podniesiona niemal do rangi resortu, otrzymała rozległe kompetencje w

zakresie "planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej i sportu" a także "zarząd i nadzór nad naukowo-badawczymi instytutami i szkołami wyższymi wychowania fizycznego i sportu\* przekazywanymi Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej osobnymi przepisami /Ustawa z dnia 30-X.II. 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu art. 2 oraz art. 3 ustawy 3/.

I tu znów decyzje Biura Politycznego PZPR nie brały pod uwagę naszych, polskich /i nie tylko polskich/ tradycji i rozwiązań. Tak np. w okresie międzywojennym 3-letnie Studia WF funkcjonowały przy uniwersytetach i podlegały bezpośrednio Ministerstwu WRiOP natomiast Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie był pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Podobnie sprawy układały się w pierwszych latach po II wojnie światowej. Nawet obecnie funkcjonuje przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie Wydział Wychowania Fizycznego. Jest on jednak stale atakowany przez GKKFiS i wciąż grozi mu niebezpieczeństwo likwidacji, a jeżeli utrzymał się do tej pory, to tylko dzięki usilnym zabiegom i wpływom miejscowych władz oraz nauczycieli akademickich WSP.

Po zlikwidowaniu tego dualizmu /z wyjątkiem Wydziału WF przy WSP w Szczecinie/, tj. od chwili, gdy GKKF przejął nadzór i opiekę nad wszystkimi uczelniami wyższymi wf y zaczęły się problemy, z którymi do dnia dzisiejszego nie możemy się uporać. Chodzi głównie o to, że GKKF preferuje w uczelniach, gdy miały one charakter "uniwersalny", a następnie także na kierunku nauczycielskim /wf/ sport o charakterze zawodniczym, wyczynowym, kwalifikowanym, na czym w znacznym stopniu cierpi przygotowanie dobrego nauczyciela wf, a w ślad za tym - jakość pracy szkolnej.

Już we wczesnych latach 50-tych na zebraniu Sekcji Wychowania Fizycznego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, w czasie dyskusji nad zagadnieniem sportowego kierunku kształcenia

studentów wyższych uczelni w stwierdzono, iż "nie jest zadaniem uczelni osiągnięcie najwyższych wyników sportowych, ale szkolenie najwyższej jakości pedagogów".

Od tego czasu sprawy zmieniły się o tyle na niekorzyść szkolenia "najwyższej jakości pedagogów", iż zwolennicy sportu wyczynowego, wychowani na tym sporcie, wysoko wykwalifikowani trenerzy poszczególnych dyscyplin sportowych, obejmowali stopniowo kluczowe stanowiska /funkcje/ w uczelniach i nadawali taki właśnie ton całej pracy dydaktyczno-wychowawczej, a wszelkie wołania o umiar i opamiętanie się były głosami "intruzów", którzy nie rozumieją nowoczesnych tendencji do specjalizacji, wyczynu, widowiskowości, olimpizmu itp.

Przez długie dziesięciolecia technika i taktyka sportowa, wynik, wyczyn, zawody, pokazy z różnych okazji, zdobywanie klas sportowych, uczestnictwo wielu studentów w zespołach I i II ligowych, w narodowej kadrze sportowej, mocny klub sportowy AZS AWF, przygotowania do igrzysk olimpijskich i cały system działań z tym związanych, dobór najlepszych sportowców na I-szy rok studiów - oto czołowe problemy przyćmiewające najistotniejsze zadania uczelni w. A jednocześnie znikome kontakty z dzieckiem, ze szkołą, niska ranga metodyki w i praktyk pedagogicznych, rzadko organizowane pokazy metodyczne przydatne dla pracy szkolnej, małe zainteresowanie szkołą i jej problemami - wszystko to w sumie składało się na mizerny obraz przyszłego nauczyciela, jeżeli zechce on w ogóle zatrudnić się w szkole. Znam to dobrze z autopsji: gdy prowadziłem ćwiczenia z metodyki w i rozdałem studentom programy nauczania w celem ich przeanalizowania i zinterpretowania, słyszałem często takie oto głosy: "Panie doktorze, po co nam Pan to daje, przecież to można dostać w księgarni i Jak komu będzie potrzeba to się z tym. zapozna. My w każdym razie do szkoły się nie wybieramy, więc po co mamy interesować się programami ?" Po takiej rozmowie nie wiadomo właściwie o czym należy rozmawiać ze studentami na kierunku uniwersalnym czy też nauczycielskim.

Wybitnie sportowo-trenerski kierunek dominujący także w procesie dydaktyczno-wychowawczym przygotowującym przyszłych nauczycieli z różnych względów odpowiada GKKF i /T//S/, co znalazło swój wyraz i znajduje nadal w nagrodach, dyplomach, wyjazdach zagranicznych, wczasach, awansie, wywiadach w prasie, radiu i telewizji, itp. Mechanizm tego stanu rzeczy jest prosty: są dobre wyniki, które fascynują opinię publiczną i krzepią naszą dumę narodową, to znaczy, że GKKF dobrze pracuje; złe wyniki, które przynębiają i rodzą złe nastroje, świadczą o złej pracy GKKFiS, ale wtedy winę ponoszą wyższe uczelnie oraz powołany instytut naukowy sportu, bo przecież, to są kuźnie i mózgi sportu kwalifikowanego. W tym układzie nie można nawet obwiniać pracowników dydaktyczno naukowych w uczelniach o to, iż trzymają taki kurs pracy ze studentami, albowiem w takim duchu zostali wychowani, a w dodatku czy im się to podoba, czy też nie, muszą wejść w tryby wielkiego mechanizmu kontrolowanego przez GKKFiS a ustawionego na sport kwalifikowany. Dlatego - moim zdaniem - wyższe uczelnie pozostające pod auspicjami GKKFiS kultywują ten styl pracy jakby z natury, "mają to w genach", i niezmiernie trudno byłoby ten stan rzeczy w dość zasadniczy sposób zmienić. Nie ma zatem innego wyjścia, jak stworzyć konkurencyjny system kształcenia nauczycieli w, system nadzorowany i kontrolowany przez inny resort, któremu będzie zależało na kształceniu nauczycieli według najlepszych wzorów rodzimych i obcych.

Wydaje się, iż najlepszym rozwiązaniem tego zagadnienia byłoby poddanie resortowi oświaty studiów pomaturalnych oraz studiów zawodowych /1-stopnia/ nauczycielskich dla potrzeb



przedszkola i nauczania początkowego, resortowi Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki studiów I-stopnia oraz magisterskich dla nauczycieli wf w szkołach podstawowych, średnich i wyższych, zaś GKKFiS pozostawić podległe mu szkoły wyższe wf. Niech w zmienionych, konkurencyjnych warunkach stara się o takie funkcjonowanie tych szkół, by dostarczały one nie gorszych nauczycieli niż dostarczają ich inne resorty.

Należy sądzić, iż te "inne" resorty opracują dla swoich szkół pomaturalnych i wyższych, dwustopniowych, ozy też naprzemiennych, plony i programy studiów różniące się dość zasadniczo od aktualnie realizowanych planów i programów studiów uczelni wf. Prawdopodobnie nie będzie w nich uwzględniona specjalizacja trenerska, bo na to przyjdzie czas po kilkuletniej praktyce, w ramach studiów specjalizacji zawodowej w dziedzinie szkolnej kultury fizycznej.

Czas przeznaczony na specjalizację powinien być wykorzystany na zajęcia praktyczno-metodyczne w zakresie wf oraz przedłużone praktyki pedagogiczne w szkole. Aby to zaowocowało lepszym przygotowaniem do pracy w szkole zajęcia powinni prowadzić pracownicy dydaktyczno-naukowi wybrani nie spośród najlepszych sportowców, czy też działaczy społeczno-politycznych, bez żadnego powołania w tym kierunku, czy też bez stażu pracy w szkole, lecz nauczyciele wf wyróżniający się jakością pracy szkolnej a jednocześnie zacięciem do prac naukowo-badawczych.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania powinno mieć znaczący wpływ na ogólny kierunek wychowawczo-dydaktyczny wszystkich uczelni przygotowujących nauczycieli, albowiem resort ten jest głównym odbiorcą zatrudniającym finalny "produkt" zabiegów i starań dydaktyczno-wychowawczych, a mianowicie nauczycieli wszelkiego autoramentu. Tylko ten resort wie najlepiej jakich nauczycieli mu potrzeba oraz trafniej może ocenić czy i w jakim stopniu kształceni nauczyciele odpowiadają oczekiwaniom szkoły.

### 3. Niewłaściwe metody doboru kandydatów na studia wf

Jak dotąd nie dopracowaliśmy się kryteriów, metod i narzędzi badających takie cechy kandydatów na I-szy rok studiów, które rokuja sukcesy w pracy nauczyciela wf, a mianowicie: zdolności i zamiłowania pedagogicznego, uspołecznienie, zdolności organizacyjne, zaangażowanie w pracę, ciekawość świata itp.

Nasze dotychczasowe próby zmierzające do doskonalenia systemu doboru kandydatów scharakteryzował kiedyś matematyk, doc. dr F. Szczotka w sposób tyle trafny, co sarkastyczny: "Gdybyśmy papużce kazali ciągnąć losy /numery/ kandydatów na studia, wybrała by ona nie z gorszym skutkiem niż robimy to my według dotychczasowych systemów doboru".

Dlaczego aktualnie obowiązujący system, wciąż zmieniany i doskonalony nie spełnia oczekiwań? Otóż dlatego, iż w wyniku jego stosowania nie dowiadujemy się i niedoceniaamy nic innego, jak tylko wiadomości z określonych dziedzin wiedzy

oraz poziom usprawnienia u poszczególnych dyscyplinach sportu. Wszelkie próby doskonalenia tego systemu oscylowały wokół takich zagadnień jak: z jakich dziedzin wiedzy i dyscyplin sportowych należy przeprowadzać egzamin wstępny? Które z nich pozostawić jako obowiązkowe a które do- wyboru? Jakimi sposobami sprawdzać wiedzę i stopień usprawnienia, tj. jakie formy egzaminu /testy sprawności/ zastosować w czasie egzaminu?

Jaki system punktacji powinien preferować najsprawniejszych ? Czy członków kadry narodowej, lub olimpijczyków przyjmować bez egzaminu, czy też zaliczać im taką ilość punktów, która przesądzi o ich dostaniu się na studia, choćby nawet z innych przedmiotów egzaminacyjnych byli mierni lub niedostateczni ? Ile punktów zaliczać za osiągnięcie I-szej klasy sportowej ?

Rozstrzygnięcia takich głównych problemów w ten czy w inny sposób nie posunie nas do przodu, albowiem to co najistotniejsze pozostaje w cieniu.

Wydaje się, iż znacznie lepszy system doboru kandydatów stosowano w CIWF w latach 30-tych /znam to z autopsji/. Egzamin wstępny trwał wówczas dwa tygodnie. Oprócz egzaminów pisemnych, po których dopuszczano do ustnych poprawek, organizowane były przez cały okres trwania egzaminu wstęp-nego zajęcia praktyczne na powietrzu i w salach /zwłaszcza gry sportowe, gimnastykę, lekkoatletykę oraz ćwiczenia terpenowe/ przy czym członkowie kadry nauczającej uczestniczyli w tych zajęciach, obserwowali każdego w różnych układach i sytuacjach i o każdym kandydacie mogli powiedzieć znacznie więcej niż dziś dowiadujemy się o nim z testów i prób z zastosowaniem fotokomórki do mierzenia czasu, z wyników obliczanych przy pomocy maszyn liczących, z testów wiadomości sprawdzanych i ocenianych przez komputery. W ten sposób typowano i przyjmowano około 1/4 lub 1/3 ubiegających się kandydatów na I-szy rok studiów. Oczywiście, wyniki sprawności były brane pod uwagę; były też ustanowione pewne minima, które kandydat winien osiągnąć. Nie był to jednak element decydujący bezwzględnie o przyjęciu. Przyglądano się bacznie i wybierano przede wszystkim człowieka, przy czym elementem podnoszącym jego szanso była sprawność osobista.

Wątpię, czy dziś można byłoby wprowadzić w życie taki system doboru, choćby ze względu na wielokrotnie większe liczby kandydatów na studia, co bardzo komplikuje organizacyjną stronę zagadnienia. Zaczerpnięty z lat 30-tych przykład posłużył mi jedynie do wyeksponowania tego, co nam się gubi, co osłonięte jest mroki «m w procesie doboru kandydatów, a mianowicie cechy osobowe, Albowiem ani sprawność osobista, ani biegłość zawodowa, bez odpowiednio ukształtowanych cech osobowych pedagoga nie gwarantuje sukcesu zawodowego, ani wysokich sukcesów społecznych. / Demel/.

Aktualnie są czynione pewne próby poznania pełniejszej osobowości kandydata na studia wf rozmowa z kandydatem, obóz letni pomyślany jako ostatnia z eliminacji, "wychowawcy" czy też opiekunowie poszczególnych grup kandydackich itp. Są to jednak półśrodki, które nie spełniają w dostatecznym stopniu postulatów pedagogiczno-społecznych.

Trzeba się zgodzić z tezą, iż dobre uaktywnienie studenta na uczelni wf koreluje dodatnio z dobrymi wynikami studiów. Tezę tę potwierdzają badania naukowe. Znacznie bardziej problematycznym jest natomiast korelacja między dobrymi wynikami w czasie studiów a dobrą pracą nauczyciela wf Tu możemy się spierać, posługiwać się różnymi przykładami i liczbami. uzasadniającymi krańcowo różne poglądy na tę kwestię; Jednakże . można uznać za pewnik, iż wybijający się student bardzo rzadko trafia do szkoły, a z pewnością jest ewenementem w szkole wiejskiej lub małomiasteczkowej Ma on zwykle wysokie aspiracje, chce pracować w wielkim mieście, chce się wybić. I tu nasze drogi się rozchodzą, albowiem nam dziś bardziej niż kiedykolwiek zależy na takim absolwencie, który poszedłby do pracy do małego miasteczka lub na wieś. W głębokim terenie jest potrzebny nie wyczynowiec, specjalista w jakiejś dyscyplinie sportu, lecz nauczyciel wszechstronnie usportowiony, dobry organizator i wychowawca nie zniechęcający się łatwo złymi warunkami bazy materialnej wf i

sportu, obojętnością środowiska na zagadnienia wf, brakiem ośrodków kulturowych, odpowiedniego towarzystwa itp. Tymi czynnikami znacznie łatwiej zniechęca się człowiek pochodzący z wielkiego miasta, z wielkich aglomeracji przemysłowych, człowiek wychowany w komforcie cywilizacyjnym. Trudno mu zrezygnować z tego, do czego przywykł od dzieciństwa. Toteż źle czuje się w środowisku małomiasteczkowym lub wiejskim. Dlatego znacznie większa szansa pomyślnego rozwoju i efektywnej pracy daje nauczyciel pochodzący z takiego właśnie środowiska.

Teza ta weryfikuje się w życiu i pracy szkolnej, choć niestety, wielu byłych mieszkańców wsi nie wraca już do niej po ukończeniu studiów. Są to koszty, które trzeba zapłacić za urbanizację kraju. Jest ona zjawiskiem ogólnoswiatowym i dotyczy nie tylko zawodu nauczycielskiego. Zjawisko ucieczki wykształconej młodzieży ze wsi do miast można złagodzić lub nawet w znacznym stopniu wyeliminować przez stworzenie odpowiednio silnych bodźców. Jestem zwolennikiem takiego systemu bodźców, jaki zastosowano na Węgrzech: im dalej od Budapesztu, który skupia 1/4 ludności tego kraju, tym większe płaci się dodatki do pensji ze względu na odległość od wielkiego centrum kultury, nauki, handlu, rozrywki itp. W PRL najwyższe dodatki do wynagrodzenia służbowego powinno się wypłacać tym nauczycielom, którzy pracują na wsi, daleko od miasta wojewódzkiego i daleko od linii komunikacyjnych, w dalszej kolejności należałoby wypłacać dodatki nieco mniejsze dla nauczycieli pracujących bliżej miasta wojewódzkiego a zatem i w lepszych warunkach komunikacji. Nauczyciele pracujący w większych miastach nie otrzymywaliby żadnego dodatku.

Dodatki powinny być wysokie. Trzeba zgodzić się z głosem E. Pudlisa, który w Sztandarze Młodych z 22, IX. 1982 r. z dyskusji nad kwalifikacją nauczycieli przytacza bardzo interesujące dane na podstawie których twierdzi, iż dodatki za pracę na głębokiej prowincji powinny wynosić nawet tyle, co uposażenie służbowe nauczyciela. Nie byłoby wówczas kłopotów z obsadą nauczycieli na wsi, ani z naborem kandydatów do wyższych szkół pedagogicznych.

A co się tyczy metody doboru tych kandydatów', to trzeba całą uwagę skierować na osobowość przyszłego nauczyciela rozpoznaną w szkole średniej. Jego kariera sportowa nie powinna być elementem o większym znaczeniu, albowiem mamy dobre metody pomiaru i oceny tej sprawności w czasie egzaminu wstępnego. Natomiast niewiele wiemy o jego walorach moralnych, postawie społecznej, powołaniu pedagogicznym, zaangażowaniu itp. a to właśnie powinno być dla nas najbardziej interesujące. Poza tym należałoby bezwzględnie wprowadzić preferencje dla kandydatów pochodzących z prowincji.

---

1/ E. Pudlis w cytowanym artykule ujawnia, iż np. w Uniwersytecie Warszawskim w 1982 r opuściło 648 absolwentów - przyszłych nauczycieli, ale ta liczba jest bałamutna, bowiem wydawało by się, iż nie powinno być kłopotów z obsadzaniem wakujących miejsc w szkole. A tymczasem tylko warszawskie zapotrzebowania zostały natychmiast obsadzone, zaś miejsca w Łomiankach, Brwinowie, Piastowie, Konstancinie itp. pozostały nadal nieobsadzone, bo nie ma chętnych. To samo w innych województwach

---

Na kilkaset ofert, które wpłynęły ze szkół i KOiW do pełnomocników do spraw zatrudnienia w UW spoza Warszawy, tylko dwie oferty zostały przyjęte i obsadzone przez chętnych do pracy na prowincji. W rezultacie w woj. warszawskim w r. 1982 nie obsadzono 454 etatów. Jest rzeczą oczywistą, iż nie tylko zachęta w postaci dodatków wypłacanych dla nauczycieli na prowincji może zmienić sytuację, ale także odpowiednio opracowany system stypendialny,

zabezpieczenie mieszkań dla młodych nauczycieli, zapomogi bezzwrotne po 6 latach pracy, sukcesywna poprawa warunków pracy w szkole itp.

#### k. Złe plany i programy studiów oraz niska dyscyplina pracy

Dokonując analizy planu studiów dochodzimy do wniosku, że z postępowaniem czasu treści nauczania narastały coraz bardziej i rozsadzały gorset nałożony przez limit godzin określony planem studiów. Poza tym przybywały coraz to nowo przedmioty, czy dziedziny wiedzy, które - zdaniem twórców programu - trzeba było uwzględnić w procesie kształcenia specjalistów na poziomie magisterskim.

W rezultacie, w latach 50-tych na 3-letnich studiach wf o charakterze uniwersalnym z ukierunkowaniem na zawód nauczycielski doszło do 3800 godzin obowiązkowych zajęć dydaktycznych w ciągu całego czasokresu studiów. Przyszła jednak refleksja. Głosy rozsądku nakazywały zmniejszyć ten wymiar i pozostawić więcej miejsca dla pracy własnej studenta. Znalaziono więc rozwiązanie polegające na tym, iż nie zmniejszono wymiaru godzin, lecz przedłużono studia do 4 lat,

W ten sposób wymiar 3800 godz. /+ obozy i praktyki pedagogiczne/ utrzymywał się przez długi czas. Próbowano jeszcze bardziej obniżyć tygodniowy wymiar pracy obowiązkowej studenta przez ustanowienie dwustopniowych studiów /3 + 2 lata/, jednak ten eksperyment trwał krótko,

W latach 1978/79 wymiar ten został obniżony do około 3300 g. /nieco inny dla kobiet i mężczyzn/, przy czym obniżono dość znacznie ilość godzin wykładów /do 420 godz./, co stanowiło 12,7%, obciążenie studenta wynosiło około 30 godzin.

W latach 1979/81 przedmioty ogólne zajmowały 62% czasu przeznaczanego na zajęcia dydaktyczne w planie studiów. Tak znaczna przewaga tych przedmiotów powstała kosztem uszczuplenia godzin przeznaczonych na zajęcia praktyczne, które decydują o stopniu przygotowania do zawodu nauczyciela wf. W końcu nauczyciel ten będzie w szkole prowadził zajęcia o wybitnym nachyleniu praktycznym, a nie wykłady z nauk polityczno-społecznych, anatomii, psychologii, fizjologii, biomechaniki itp.

Aktualnie wprowadzone plany studiów są trudne do przeanalizowania i wyprowadzania zbyt ogólnych wniosków, albowiem, zgodnie z zasadą autonomii, każda uczelnia opracowuje własny plan i program studiów bez sugestii "z góry", a nawet bez międzyuczelnianych uzgodnień «o i w jakiej mierze powinno znaleźć odbicie w planie.

W tej sytuacji autor niniejszej pracy nie znalazł innego wyjścia, jak tylko oprzeć się na dostępnym planie przykładowym wdrażanym aktualnie w warszawskiej AWF.

Plan ten, na kierunku /specjaliści/ wf przewiduje 3192 godz. obowiązkowych, przy czym w gestii dziekana jest przydzielenie dalszych 400 godz. m.in. "na przygotowanie do specjalizacji" na I i II roku studiów. Poza tyra odpowiedni limit godzin przyznano na obozy, praktyki pedagogiczne oraz na godziny nadobowiązkowe. ¥ sumie więc, dziekan może podwyższyć wymiar godzin uwzględnionych w planie do 3592 godz. /a zatem do liczby podobnej jak to było w latach 50-tych i 60-tych/ w rezultacie czego obciążenie tygodniowe studenta wzrosnąć może do 3<sup>^</sup>-36 godz.

Biorąc pod uwagę wprowadzany także i w wyższych uczelniach wf zwyczaj pracy tylko 5 dni w tygodniu /tak, jakby i tu nie było materiałów i innych środków produkcji/ obciążenie to rozkłada się w tygodniowym planie godzin bardzo niekorzystnie zarówno dla procesu kształcenia, jak i dla rozbudzania własnych zainteresowań i samodzielnej pracy studenta.

Zajęcia programowe rozpoczynają się nierzadko od godz.7.00 a kończą się o godz. 17-18.00 /a zatem tuż przed kolacją/. W tygodniowym rozkładzie zajęć widnieją gęsto usiane "okienka", które są zmorą zarówno studentów jak i pracowników.

A zatem zdrowa tendencja do stwarzania studentom warunków do samokształcenia i rozwijania własnych zainteresowań została w nowym planie studiów gdzieś zagubiona.

---

1/ Mimo to GKFiS ma zastrzeżone prawo zatwierdzania planów i programów studiów przygotowywanych przez wyższe uczelnie, Oznacza to, iż może on wprowadzać do tych dokumentów pewne poprawki

---

Tale krytykowana przez wielu naukowców i kręgi nauczycielskie specjalizacja trenerska na kierunku nauczycielskim pozostała tam nadal. Oprócz niej wprowadzono na tymże kierunku w warszawskiej AWF specjalizację w zakresie wf w nauczaniu początkowym, w szkołach specjalnych oraz tańców i ćwiczeń muz -ruchowych. Pierwsze dwa lata studiów na wszystkich kierunkach /nauczycielskim, trenerskim, rekreacji i rehabilitacji ruchowej/ stanowią wspólny trzon studiów wychowania fizycznego i dopiero na 3-oim roku następuje rozwidlenie. Daje to podstawę do nadawania absolwentom wszystkich kierunków tytułu magistra wf ze specjalnością nauczycielską, trenerską, rekreacji lub rehabilitacji ruchowej.

Plan studiów jest przeteoretyzowany i nic dziwnego, iż student przysposabiany jest do spoglądania na swój przyszły zawód nauczycielski bardziej z koturnów wysokiej wiedzy niż potrzeb i umiejętności warsztatowych. Jak dalece nachylenie profesjonalne /praktyczne/ pozostaje w tyle za naukami ogólnymi w uczelniach wf w naszym kraju, niech posłuży następujące zestawienie:

Kraj	Ogólna liczba godz.	Teoria, metodyka i techniki aktywności ruchowej	
Francja	36 09	2590	71,8
Hiszpania	3807	2382	62,6
Jugosławia /Lublina/	2894	2889	74,0
Rumunia	3406	2263	66,1
Węgry	3198	-	57,1
Związek Radziecki	4074	2140	52,5
Republika Feder. Niemiec /3-letnie st./	1472	1069	72,6
Stany Zjednoczone /niektóre uczelnie / I st.			47,1
Tunezja			57,1
Polska	3592	1543	43,2

1/ Dane z różnych krajów zaczerpnąłem z pracy habil. Doc. dr Z. Jaworskiego pt. "Wyższe studia wychowania fizycznego" AWF. Studia 1 Monografie.Warszawa 1982.Dane dla warszawskiej AWF obliczyłem na podstawie planu studiów tej uczelni w roku1982

---

Jeżeli przyjąlibyśmy jako średnią liczbę procentową godzin przeznaczonych na przedmioty profesjonalne w stosunku do ogólnej liczby godzin w innych krajach za 60 /i taka liczba wydaje się być najodpowiedniejsza/, to dojdziemy do wniosku, iż brakuje nam /w warszawskiej uczelni/ około 17% /o godz. tj. 600 godz.

Brak ten odczuwają najbardziej pracownicy takich działów, jak: gimnastyka, lekkoatletyka, gry sportowe, łyżwiarstwo, pływanie i ratownictwo, koroktywa i kompensacja. Także praktyki pedagogiczne nie są dostatecznie nasycone odpowiednim limitem czasu.

Wo wszystkich wymienionych działach nastąpiła poważna redukcja godzin dydaktycznych w ostatnich dziesięcioleciach, a zwłaszcza na przełomie lat 60- i 70-tych.

Tak np. w gimnastyce zredukowano liczbę godzin o więcej niż 50% /limit godzin wynosił kiedyś przeszło 330/, nieco mniej drastycznie okrojono czas przeznaczony na pozostałe działy. W rezultacie niemal wszyscy nauczyciele działów praktycznych, porzeczają na nauczaniu techniki gimnastyczno-sportowej i podnoszeniu sprawności osobistej studenta, natomiast znikomą uwagę przywiązują do rozwijania umiejętności metodycznych, do prowadzenia zajęć ogólnego wf, hospitowania lekcji, pisania osnów lekcyjnych itp. Pozostawiają to metodyce wf, która nio może przecież zastąpić metodyk szczegółowych, w zakresie każdego działu sportu»

W rezultacie cierpi na tym bardzo przygotowanie nauczyciela do zawodu.

Drastyczna redukcja godzin (gimnastyki była jedną z przyczyn niemal zupełnego wyparcia gimnastyki ze szkoły /zwłaszcza gdy chodzi o dzieci starsze i młodzież/, co jest zjawiskiem ze wszech miar niepożądanym. W każdym dziale praktyki sportowej prowadzi się zajęcia specyficzne wyłącznie dla danego działu. Nie prowadzi się lekcji ogólnego wf, tak bardzo pożądanym w szkole ze względu na swe ogólnorozwojowe znaczenie. Nie ma na to czasu i ochoty. To zadanie mają spełnić hospitacje lekcji szkolnego wf organizowane niekiedy w czasie ćwiczeń z metodyki wf.

Treść nauczania podawana jest "tematycznie", tj. fragmentami, które obrastają w otoczkę izolującą je od całości. W ten sposób stanowią całość samą w sobie. Tak np. w gimnastyce określony cykl zajęć poświęcony jest ćwiczeniom kształtującym /systematyka, terminologia, zasób ćwiczeń, technika wykonania, metodyka/; akrobatyka /-systematyka, terminologia, technika, metodyka, pomoc i ochrona/; zwisy /systematyka, terminologia, technika, pomoc i ochrona, metodyka/; skoki /systematyka, terminologia, technika, pomoc i ochrona, metodyka/ itd.

Na III roku studiów takiej samej "obróbce" podlegają piramidy i trampolina i dopiero w ostatniej kolejności następuje próba łączenia wszystkich ww. fragmentów w całość, Ale szczęście trwa krótko, bo właśnie gimnastyka kończy się w 5-tyń semestrze.

Takim wynaturzeniom ulega "szkoła ruchu" gdy brak czasu na syntetyczne jej ujęcie odpowiadająco postulatam szkolnej fizjoedukacji.

Jeżeli może zbyt długo zatrzymałem się nad zagadnieniem to dlatego, by Czytelnik przekonał się, iż nie wystarczą tu jakieś ozdrowieńcze działania typu aptekarskiego: drobne korekty planu studiów polegające na tym, iż tu się coś tam uszczknie a tam doda, tu jedną godzinę w semestrze powiększyć a tam zmniejszyć I sprawę się jakoś zakłajstruje. Tu trzeba dokonać trzęsienia ziemi, które zamiast niszczyć i burzyć, dokona dzieła twórczego i wielkiego: uzdrowi cały proces przygotowania nauczyciela do zawodu na następujących zasadach:

- wprowadzenie bardziej całościowego, syntetycznego ujmowania zjawisk budowy, rozwoju i funkcjonowania żywego organizmu w procesie jego rozwoju /dokonali tego Niemcy w NRD, powinno się to udać i nam/i
- wprowadzenie zasady fakultatywnego studiowania niektórych przedmiotów uwzględnionych w dotychczasowym planie studiów?
- zrezygnowanie z niektórych działań mających zbyt

luźno i pośrednie powiązanie z prali tyką wł i sportu w szkole i

- wyeksponowanie w planie tego co dla jakości pracy nauczyciela najważniejsze a mianowicie opanowanie warsztatu pracy /swobodne posługiwanie się środkami i metodami w przy zastosowaniu jak najefektywniejszych rozwiązań organizacyjnych/ »
- wyeliminowanie specjalizacji trenerskiej i przeniesienie jej na okres studiów podyplomowych; w ten sposób zyskujemy wiele godzin zajęć oraz chronimy studenta przed jednostronnością zainteresowań

Na koniec rozważań na temat planu i programu studiów warto podnieść sprawę metod pracy w uczelniach wf. W tej kwestii nasuwają się następujące uwagi:

- zbyt skwapliwe korzystania z korni'ortu cywilizacyjnego /na miarę naszych możliwości/ w zakresie budownictwa, urządzeń i sprzętu, przy prawie kompletnym zaniechaniu prób .ograniczania się do prostych, niekiedy prymitywnych warunków, tak charakterystycznych dla naszej szkoły,
- zbyt rzadkie wykorzystywanie boisk i terenu /za wyjątkiem zajęć lekkoatletyki, i sportów zimowych/, zwłaszcza na wiosnę i w jesieni, kiedy to natura zaprasza do zajęć na powietrzu, a mimo to wiele zajęć i imprez odbywa się w pomieszczeniach zamkniętych, bo tak wygodniej, lub bo taki ukształtował się nawyk,
- korzystanie niemal wyłącznie z muzyki żywej z pominięciem środków audialnych, gdy tymczasem w szkole nie ma mowy o angażowaniu akompaniatora do normalnych zajęć wf i sportu, zenująco niskie wykorzystywanie wyjazdów zagranicznych dla demonstrowania w praktyce nowoczesnych trendów i metod w szkole. Skupianie całej uwagi na pewne ośrodki /np Graz/ z pominięciem światowych centrów szkolnego wf, jak Labanowskie Centrum Sztuki Ruchu w Addlastone /Anglia/, Instytut K.Orffa w Salzburgu. Jak propagować nowoczesne metody ruchu twórczego, gdy nikt się w tyra kierunku nie doszkała ?
- nie angażowanie się samodzielnych pracowników dydaktyczno-naukowyoh w demonstrowanie zajęć praktycznych, pokazów metodycznych itp. co obniża rangę tych zajęć, odrywa od nich kadre o najwyższych kwalifikacjach i sprawia wrażenie, iż prowadzenie zajęć praktycznych, lansowanie nowych metod w szkolnym wf jest zajęciem mało poważnym, typu rzemieślniczego, czy wyrobniczego, nie licującym z godnością docenta czy profesora. Jest to zwyczaj naszego, polskiego chowu, nie kultywowany w krajach o najwyższym poziomie kultury fizycznej.

Co się tyczy dyscypliny studiów na uczelniach nie tylko wychowania fizycznego, to weszło już do tradycji tych uczelni, że wykłady są formalnie obowiązkowe a faktycznie nieobowiązkowe, /choć wliczane do wymiaru zajęć obowiązkowych/

Na wykłady uczęszcza przeciętnie około 20-30% studentów, chyba że sypią się niedostateczne z egzaminu z danego przedmiotu. Tylko wówczas wykłady /ciekawe, czy nie ciekawe/ cieszą się dużą frekwencją, Stan wojenny wprowadził bardziej rygorystyczną

obowiązkowość na zajęciach typu audytoryjnego i początkowo frekwencja na tych zajęciach znacznie wzrosła. Jednak z postępem czasu "fala" stopniowo opadała i obecnie dochodzimy znów do normy z poprzednich lat. Na seminariach i zajęciach praktycznych, w czasie których łatwiej skontrolować obecność, sytuacja przedstawia się lepiej, ale jest daleka od zadowalającej, przy czym zawsze znajdzie się jakieś usprawiedliwienie /zawody, obozy, treningi, najróżniejsze sytuacje życiowe, choroby itp/.

Zaległości narastają niekiedy do poważnych rozmiarów, a trudno je zrekompensować i dlatego całą sprawę traktuje się z przymrużeniem oka. Niezależnie od tego niektórym studentom nie zależy na terminowym ukończeniu studiów, a

raczej zależy im na przedłużaniu ile się da okresu studiów, stąd efekty końcowe są niskie\* Znaczny procent studentów "maruderów" obniża poważnie efektywność studiów. Tak niska dyscyplina studiów bardzo odpowiada tym studentom, którzy przybyli tu po to, aby przyjemnie spędzać czas za państwo-we pieniądze, środki przeciwdziałające takiemu stanowi rzeczy są nikle i mało skuteczne. Toteż proponuję sięgnąć do pewnych sposobów oddziaływania na najczulszy punkt osobowości i światopoglądu studenta tj. na jego kieszeń. Nie jest to zresztą żaden nowy pomysł, albowiem stosowany jest on szeroko w krajach kapitalistycznych, a także w niektórych krajach demokracji ludowej a mianowicie w Węgierskiej Republice Ludowej.

Studenci węgierscy są bezwzględnie zobowiązani do obecności na wykładach i ćwiczeniach przez pierwszych 5 semestrów.

Dwukrotna nieobecność na tych zajęciach powoduje konieczność zdawania natychmiast egzaminu z całego przerobionego do tej pory materiału, W każdym semestrze student zdaje 5~7 egzaminów pod rygorem skreślenia ze studiów. Wolno mieć przy tym poprawki z części egzaminowanych przedmiotów. Przypisane na dany semestr egzaminy, łącznie z poprawkowymi, muszą oni zdać w ciągu kilkutygodniowej sesji egzaminacyjnej. Egzaminy poprawkowe kosztują. Za pierwszą poprawkę płaci się 25 forintów, za każdą następną /do trzech/ opłata się podwaja. W ogóle to studenci węgierscy muszą płacić za wiele przejawów nieposzanowania dyscypliny studiów, tj. za dezorganizację pracy w uczelni. Płacą więc za nieusprawiedliwioną nieobecność na kolokwium, za nieoddanie w terminie pracy domowej, za niezapisanie się w terminie na następny semestr /oprócz zdania egzaminów obowiązuje tam jeszcze osobiste wpisanie się na następny semestr/, za niezarejestrowanie się w terminie w akademiku.

Termin tych "karnych" opłat jest ściśle określony. Jeśli termin jest przekroczony, to kwota automatycznie się podwaja.

Im bardziej zamożny jest student, tym wyższa jest dla niego średnia ocen, której nieuzyskanie powoduje konieczność opłaty czesnego. Tak np. jeżeli student o najwyższej kategorii zamożności rodziców /powyżej 2500 forintów/ na osobę w rodzinie/ nie uzyska średniej oceny "4", to musi opłacić czesne. Jeśli ta średnia spada do 2 z ułamkiem, to musi opłacić czesne w wysokości 1300 forintów. Nie będą silił się na komentarze. Obce tylko zasugerować konieczność wprowadzenia przynajmniej części wymienionych obostrzeń w zakresie dyscypliny studiów celem wprowadzenia jakiejś odnowy sytuacji na wyższych uczelniach.

##### 5. System stypendialny na studiach jako antybodziec do podejmowania pracy w szkolnictwie

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami, studenci mieszkający w domu, w miejscowości, gdzie usytuowana jest wyższa uczelnia - przy zerowym dochodzie w rodzinie



- otrzymują stypendium w wysokości 6.660 zł, zaś studenci spoza miejscowości usytuowania uczelni - kwotę 8,660 zł. Jeżeli dochód na członka rodziny /wraz z rekompensatą i dodatkami/ wynosi np. 2.500 zł, to stypendium wypłaca się w takiej wysokości, jaka jest różnica między ww. stawkami a dochodem na członka rodziny /w tym przypadku  $6.660 - 2,500 = 4.160$  lub  $8,660 - 2,500 = 6.160$ /.

Poza tym w niektórych uczelniach /a w tym w akademiach wf/ od I.I.1983 r.będą studentom wypłacane dodatkowe kwoty w wysokości 35<sup>^</sup> wymienionych wyżej stypendiów. ¥ tej sytuacji stypendia będą sięgały 9.000 lub przeszło 12,000 zł w przypadku zerowego dochodu na członka rodziny. Poza tym nagrody, zapomogi itp.

Jest całkiem zrozumiałe, iż wzrost cen za miejsce w domu studenckim oraz cen wyżywiania wpływać musi na podwyższenie stypendium, ale stwarzanie studentowi takich warunków przeczy zdrowemu rozsądkowi, albowiem student otrzymywać może znacznie większe stypendium w czasie studiów niż wynoszą jego pobory służbowe jako młodego, początkującego nauczyciela.

A zatem obecna polityka stypendialna jest antybodźcem do podejmowania pracy w szkole. Oznacza to, iż najbliższa przyszłość powinna przynieść nam obniżenie i tak już niskiej efektywności studiów. Studenci będą odwlekać termin egzaminu magisterskiego "ad calendas grecas", bo nie opłaci im się kończyć studiów w terminie.

Oddzielnym zagadnieniem jest partycypowanie samego studenta w kosztach utrzymania w czasie studiów,

Jeżeli mamy wychowywać młodzież akademicką w duchu partnerstwa, samodzielności i wysiłku nad dźwignięciem kraju z grzęzawiska ekonomicznego, to nie powinniśmy dawać studentowi dokładnie takie stypendium, które wystarczy mu na pokrycie wszystkich jego potrzeb życia i studiów. Niech się student trochę sam postara zarobić i pomóc wyczerpanemu do ostatnich granic Państwu, A okazji do zarobku i czasu na dodatkową pracę jest wystarczająco dużo. Zewsząd słyhać narzekania na brak rąk do pracy jako przyczynę znacznie obniżonego poziomu produkcji, na zamieranie produkcji w soboty, które stały się wolne akurat wtedy, gdy przydałoby się popracować nawet w niedzielę aby wyjść z dna ekonomicznego. Tymczasem olbrzymi potencjał pracy, jaki reprezentuje brać studencka przy pięciodniowym systemie edukacji na uczelni oraz przy bardzo długich wakacjach /około k miesięcy/ jest nie wykorzystany. Student nie ma motywacji szukania dobrze płatnej pracy, bo dostaje od Państwa wszystko, co mu potrzeba do życia i nauki. Moim zdaniem za dużo w budującym się socjalizmie dajemy młodzieży w czasie studiów a za mało od niej wymagamy. Tymczasem młodzież ta nie odwzajemnia miłości, jaką darzy je Państwo i społeczeństwo. Znaczna jej część bimba sobie w czasie studiów z przyjętych obowiązków studenta, prowadzi beztroski żywot i poprzestaje na minimum "urzędowego" zaliczania i zdawania na trójkę. Mocne charaktery kształtują się w trudnych warunkach, toteż zbytnie rozczulanie się nad młodzieżą akademicką, schlebianie jej i kokietowanie nie wróży nic dobrego. Nawet milionerzy amerykańscy czy inni popierają, zachęcają a nawet żądają od swych, dorastających dzieci pracy w czasie wolnym. Przez czarną robotę mają sobie zarobić na swoje potrzeby, bo to ma ogromne wartości wychowawcze. U nas polityka wychowawcza jest zgoła inna, ale i skutki ekonomiczne są całkiem inne od tych jakie stworzyły sobie społeczeństwa innych, bogatszych od nas krajów. Powinno to dać nam wiele do myślenia.

## 6. Niewykorzystanie szkół mistrzostwa sportowego dla pracy absolwentów tych szkół w resorcie oświaty i wychowania

Jest w naszym kraju 11 szkół mistrzostwa sportowego, reprezentujących wiele rodzajów sportu: lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka akrobatyczna, gimnastyka artystyczna, szermierka, łyżwiarstwo szybkie, narciarstwo biegowe, biathlon, saneczkarstwo, skoki narciarskie /niektóre z nich prowadzą kilka specjalności/. Wszystkie dysponują dość dobrymi warunkami pracy, dobrą kadrami trenerów - magistrów wf i reprezentują wysoki poziom szkolenia. Usytuowane w różnych regionach kraju, stanowią zaplecze naszej kadry narodowej i w dużym stopniu determinują poziom sportu kwalifikowanego w naszym kraju.

Niektóre z nich "wyprowadziły już absolwentów, ale wiele tych szkół jest zbyt młodych po temu aby doprowadzić swych uczniów do matury; prowadzą dopiero młodsze klasy licealne, ale za 2-3 lata i one zasila kadry specjalistów sportowych nową falą absolwentów, z tytułami instruktorów i sędziów sportowych.

Wielu absolwentów tych szkół dostaje się na 1-szy rok studiów do uczelni wychowania fizycznego, przy czym obierają sobie zwykle kierunek trenerski. Jest nawet cicha umowa z GKFiS »iż absolwenci tych szkół dostają się do uczelni wf bez egzaminu wstępnego. Niektórzy zdają egzamin na wyższą uczelnię całkiem innego typu, co dobrze świadczy o ogólnym przygotowaniu absolwentów szkół mistrzostwa sportowego. Co się dzieje z pozostałymi absolwentami tych szkół - niewiadomo. Podobno niedługo będziemy mieli jakiś obraz losów tych absolwentów, albowiem rozpoczęto badania w tym kierunku. Nie jest to na razie wielki problem ze względu na skromną liczbę tych absolwentów, ale z postępem czasu problem będzie coraz poważniejszy, albowiem właściwe zatrudnienie kadry wysokich specjalistów w określonych dyscyplinach sportu jest sprawą dość istotną dla rozwoju kultury fizycznej.

Wydaje się, iż czas pomyśleć o konkretnym planie pełnego wykorzystania absolwentów tych szkół dla rozwoju sportu szkolnego. Chodzi o to, aby znaleźli oni zachętę i motywację do pracy nie tylko w szkolnych i międzyszkolnych klubach sportowych, w międzyszkolnych ośrodkach sportowych, w pałacach kultury dzieci i młodzieży jako instruktorzy określonych dyscyplin sportowych, ale aby mogli być angażowani jako pełnoprawni nauczyciele w szkołach sportowych, w szkołach o rozszerzonym programie wf i sportu i w innych placówkach oświatowo-wychowawczych /np. absolwentki szkoły mistrzostwa sportowego w gimnastyce artystycznej jako nauczycielki rytmiki w przedszkolach i szkołach/.

Jest rzeczą oczywistą, iż niezbędne byłoby zorganizowanie dla nich np. 1,5 rocznego studium przemiennego o programie nasilającym zagadnienia pedagogicznej i biologiczno-fizjologicznej natury. Jest to rzecz do uzgodnienia z zainteresowanymi resortami, W każdym razie trzeba dołożyć wszelkich starań aby wielki potencjał umiejętności, sprawności specjalnej i wiedzy /w określonej dziedzinie/ nie został zaprzepaszczony mimo wielkich kosztów z państwowej kiesy łożonych na utrzymanie tych szkół.

#### 7. Ogólne obniżenia rangi zawodu nauczycielskiego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci

Gdy sięgnę pamięcią do lat młodzieńczych /przedwojennych/ do czasów uczniowskich, studenckich oraz wczesnych lat pracy w zawodzie nauczycielskim muszę stwierdzić, iż nauczyciel tamtych czasów cieszył się dużym autorytetem, a zawód nauczycielski powszechnym szacunkiem. Była to grupa ludzi relatywnie wysoko wykształcona, kierująca się własnym, rygorystycznie stosowanym kodeksem moralnym, silnie związana z państwem i głęboko patriotyczna. Choć światopoglądowo zróżnicowana, podporządkowywała wszelkie działania nadrzędnym celom wychowawczym, respektując niepodważalne wartości.

Te wartości moralne i etyczne nauczycielstwa, opiniotwórcza, i cementująca Naród rola i misja zawodu sprawiły, iż nauczyciele wystawieni byli jako pierwsi na śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony niemieckiego faszyzmu. Jako pierwsi byli mordowani, wtrącani do obozów zagłady, prześladowani.

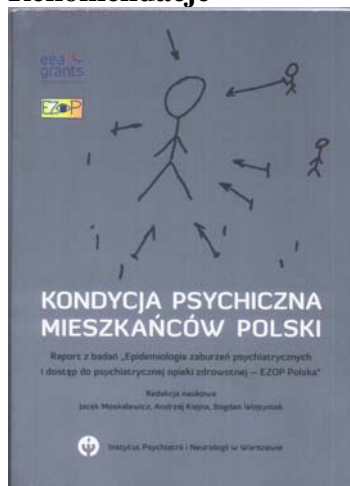
Gdy ich szeregi zostały mocno przerzedzone, podjęli w Polsce ludowej ogrom pracy nad zlikwidowaniem analfabetyzmu, dźwignięciem kraju z ruin i zgliszcz i nad odbudową zniszczonego szkolnictwa powszechnego, ogólnokształcącego i zawodowego, albowiem kraj potrzebował specjalistów z różnych dziedzin oraz ogólnego podniesienia oświaty. Nie było wówczas innej rady jak masowe mobilizowanie ludzi do zadań przed którymi stanęła oświata w naszym kraju. W roli nauczycieli wystąpili wówczas ludzie dobrej woli, lecz o niskim poziomie wiedzy i umiejętności, często bez matury i bez pedagogicznego przygotowania. Za ten właśnie poziom wielu nauczycieli, cały stan nauczycielski musiał zapłacić wysoką cenę: zawód tracił swój autorytet i szacunek. Niby nadal przypisywano mu wielką rolę i znaczenie, ale faktycznie coraz mniej wartościowych i wykształconych obywateli garnęło się do pracy w resorcie oświaty. Do stopniowego obniżania się autorytetu zawodu przyczynił się obowiązek szkolny, a właściwie jego uboczny produkt: skoro każdy obywatel ma obowiązek uczęszczania przynajmniej do szkoły podstawowej, to nauczyciel musi uczyć. Nie jest to już jego posłannictwem a obowiązkiem.

Wprawdzie z postępem czasu wymagania w sensie kwalifikacji zawodowych nauczycieli rosły, ale nie poszły za nimi żadne działania wspomagające, a zwłaszcza należyte opłacanie nauczycieli. W rezultacie spauperyzowania zawodu doszło do negatywnej selekcji do zakładów kształcenia nauczycieli, do ucieczki z zawodu ludzi wykształconych /zwłaszcza mężczyzn/, fachowców, do lekceważenia opinii nauczycieli w różnych kwestiach itp, ¥ dodatku szkoła, nauczyciel, przestali być jedynymi krzewicielami oświaty. Rolę tę przejmują w coraz większym stopniu środki masowego przekazu: telewizja, radio, film, książka, prasa, a także wystawy, muzea, imprezy, urbanizacja i uprzemysłowienie kraju, Sprzyja temu lepsza komunikacja, znacznie większe niż ongiś możliwości kontaktu z ośrodkami kultury, wypoczynku, sportu, nauki, handlu, przemysłu, ośrodkami zdrowia itp.

Wymownym dowodem spadku autorytetu zawodu nauczycielskiego, dewaluacji profesji jest fakt, iż w latach 1952-1964 porzuciło pracę w szkolnictwie 142 tysięcy nauczycieli.

Zaniedbania i brak perspektyw do poważniejszego potraktowania tych spraw doczekały się rekompensaty dopiero w bieżącym, 1982 r. Uchwalona w styczniu br, przez Sejm Karta Nauczyciela powinna stanowić cezurę w dziejach stanu nauczycielskiego w naszym kraju, Czas pokaże czy i o ile dokonany zwrot w statusie prawnym nauczycieli znajdzie odpowiednie reperkusje w odbudowie autorytetu tego zawodu.

## Zbigniew Cendrowski Rekomendacje

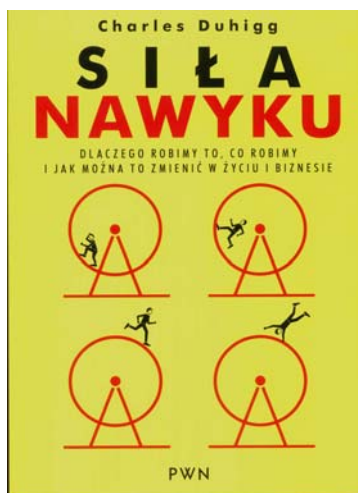


### Jacek Moskalewicz, Andrzej Kiejna, Bogdan Wojtyniak (red) **Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Raport z badań „Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostęp do psychiatrycznej opieki zdrowotnej – EZOP Polska . Instytut Psychiatrii i Neurologii Warszawa 2013**

Kiedy odnosimy się do WHO – owskiej definicji zdrowia (fizyczne, psychiczne i społeczne) bez trudu zauważymy, że zdrowie psychiczne najtrudniej udaje się zdefiniować i zawrzeć w jakimś skutecznym programie remedialnym. Bardzo ciekawy Raport Instytutu Psychiatrii i Neurologii znacząco przybliżył nas do zrozumienia i z czasem być może skuteczniejszych działań w tym zakresie. Autorzy w rekomendacjach napisali między innymi :

*„Kondycja psychiczna Polaków jest nie tylko kwestią ochrony zdrowia. Skala zaburzeń i ich złożone uwarunkowania, tkwiące daleko poza granicami ochrony zdrowia, wymagają wspólnego wysiłku wszystkich organów państwa, samorządu, pracodawców, organizacji pracowników najemnych i organizacji pozarządowych. Jest więc klasyczną kwestią zdrowia publicznego”...*

*„Potrzebne są zdecydowane działania na rzecz promocji zdrowia psychicznego. Bez przełomu w tej dziedzinie będzie narastać liczba obywateli z trudnymi doświadczeniami psychicznymi, które mogą prowadzić do poważnych zaburzeń psychicznych”... „Nie możemy pozwolić sobie na podejmowanie decyzji gospodarczych, które godzą w kondycję psychiczną Polaków”.*



### Wojciech Eichelberger, Tomasz Jastrun. **Sny które budzą. Zwierciadło 2013**

*„Sen - pisze wydawca - jest niezwykle ważną informacją wydobytą z głębin ludzkiej duszy. Ostrzega, podpowiada, wyjaśnia. Wszelkie schematyczne interpretacje snów, których tak wiele w sennikach, nie zdają egzaminu - snu nie można bowiem pojąć bez umiejscowienia go w kontekście życia danej osoby”.*

Za tą postępującą wskazówką autorzy : Wojciech Eichelberger - psycholog, psychoterapeuta, trener, pisarz i Tomasz Jastrun - poeta, prozaik, eseista, krytyk literacki, felietonista i reporter, napisali ubrany w formę rozmowy bardzo interesujący, współczesny i naukowo skomentowany „Sennik” - interpretujący sny i „nadając im literacką formę zbioru z życia wziętych przypowieści psychoterapeutycznych”.

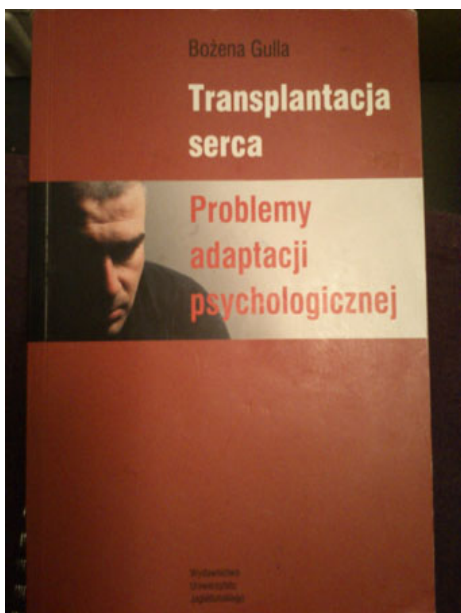
Odwolując się do Freuda i Junga autorzy nadają swym rozmowom interesujące zaplecze naukowe.



### Charles Duhigg **Siła Nawyku** **Dlaczego robimy to, co robimy i jak można to zmienić w życiu i biznesie** PWN 2013

*„Fascynująca diagnoza naszego pełnego patologii społeczeństwa..... Duhigg pokazuje, dlaczego tacy jesteśmy i jak możemy to zmienić”.... aplikuje nam niezbędną dawkę socjologii i psychologii, wyjaśniając uroki i pułapki nawyków....ze swadą prowadzi nas od sceny do sceny, od odkrycia do odkrycia, od dyscypliny do dyscypliny, przeobrażając pozornie suche zagadnienie w serię pełnych życia opowieści - to interesujące ujęcie tematu, który powinien być ważny dla każdego....jedna z najlepszych książek roku.....od ponad 40 tygodni w czołówce listy bestsellerów....ponad 1 000 000 sprzedanych egzemplarzy...tłumaczenie na 31 języków.”*

To fragmenty opinii rekomendujących tę niewątpliwie interesującą książkę. Doświadczenie życiowe nakazuje nam jednak zachowanie pewnej rezerwy - gdyby bowiem marzenia i życzenia spełniały się pod wpływem rad jakich autorzy nam nie szczędzą, świat mógłby być znacznie lepszy niż jest. Ale takich rad i podpowiedzi należy słuchać i w miarę możliwości stosować tybardziej, że są one wywiedzione ze zdarzeń prawdziwych. Nie zawsze to pomoże ale i na pewno nie zaszkodzi.



**Bożena Gulla, *Transplantacja serca. Problemy adaptacji psychologicznej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, Wydanie I, ss. 205**

**mgr Nina Woderska Recenzja naukowa, opisowo – krytyczna Katedra Pedagogiki Ogólnej i Porównawczej, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.**

---

Gulla jest autorką i współautorką wielu książek naukowych, m.in.: „Silna rodzina”, „Dziecko a świat dorosłych”, „Zdrowie dziecka. Ujęcie holistyczne”, „Medycyna za drutami obozu”, „Białe plamy w psychologii sądowej”, „Przestępczość nieletnich”, „Dziecko jako ofiara przemocy”.<sup>1</sup> Opublikowała także wiele artykułów naukowych. B. Gulla podjęła się także badań w obszarze nauki jaką jest transplantologia.

Recenzowana książka dotycząca problemów adaptacji psychologicznej osób po transplantacji serca, poprzedzona wstępem autorki, zawiera sześć rozdziałów (I: Medyczne, psychologiczne i społeczne aspekty transplantacji serca II: Mechanizmy adaptacji psychologicznej w życiu z przeszczepionym sercem, III: Problematyka badawcza, IV: Wyniki badań, V: Weryfikacja hipotez, wnioski teoretyczne i podsumowanie, VI: Wnioski aplikacyjne. Jak w świetle badań można ułatwić adaptację do życia z przeszczepionym sercem?). Zakończona jest aneksem, w którym autorka szczegółowo omawia wykorzystane metody badawcze oraz statystyczne sposoby analizy danych. Autorka we wstępie akcentuje potrzebę podjęcia dyskursu nad zagadnieniami adaptacji psychologicznej do życia z przeszczepionym sercem, poznania czynników psychologicznych odpowiedzialnych za lepszą adaptację. Gulla postanawia poddać badaniu „mechanizmy psychologiczne, które sprawiają, że jedni potrafią przezwyciężyć wszelkie trudności, a inni radzą sobie znacznie gorzej”<sup>2</sup> po transplantacji serca.

Autorka sformułowała przypuszczenie, że dla pomyślnego przebiegu adaptacji szczególne znaczenie mają takie czynniki, jak: poczucie koherencji, możliwości i umiejętności zaradcze (np. w postaci strategii zaradczej) oraz brak wzmożonej lęklności.

---

<sup>1</sup> <http://www.wuj.pl/page,autor,autordane,989.html> (data wglądu 24.09.2012 r.).

<sup>2</sup> Gulla B., *Transplantacja serca. Problemy adaptacji psychologicznej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, Wydanie I, s. 13.

Badaczka wpierając się bogatą i różnorodną bibliografią w części teoretycznej szczegółowo omawia aspekty prawne, psychologiczne i etyczne związane z transplantacją narządów w Polsce, równie szczegółowo przedstawia główne koncepcje, teorie naukowe, w oparciu których definiuje pojęcie koherencji, stresu, stylów i strategii radzenia sobie czy rozróżnia pojęcie leku na lęk jako cechę i jako stan. W części badawczej weryfikuje osiem hipotez. Ich rezultaty przedstawia czytelnikowi w kolejnych częściach książki.

Gulla podejmuje się analizy współistniejących zależności pomiędzy stanem zdrowia i wskaźnikami adaptacji psychologicznej a zasobami, które je warunkują. Następnie podejmuje próbę określenia kierunków stwierdzonych zależności.

Swoją publikacją miała zamiar wzbogacić wiedzę z zakresu psychologicznej problematyki transplantologii. Wskazała także na cel terapeutyczny swojej pracy. Ma nim być „*wskazanie sposobów wzbogacenia zasobów istotnych dla adaptacji i odbudowa zasobów psychologicznych zainwestowanych w procesie zmagania ze stresem życia z przeszczepionym sercem.*”<sup>3</sup>

W ostatnim szóstym rozdziale B.G. podaje sześć różnych sposobów na ułatwienie pacjentom adaptacji do życia z przeszczepionym sercem. Celowo użyłam słowo pacjent, ponieważ sposoby te kierowane są bardziej do lekarzy i psychologów, zespołów leczących, rehabilitantów, niż do członków rodzin czy samych osób po transplantacji. Autorka we wstępie deklaruje, że swoją publikację kieruje i do tej grupy odbiorców. „*Książka przeznaczona jest dla psychologów, lekarzy pracujących z chorymi z grupy transplantacyjnej, studentów psychologii i medycyny, osób oczekujących na transplantację i żyjących z przeszczepionymi narządami oraz ich rodzin.*”<sup>4</sup>

Jednak książka, ze względu przedmiot badań, przepełniona jest wnikliwą analizą czynników wpływających na adaptację psychologiczną osób po transplantacji serca, a co za tym idzie tabelami, wykresami, schematami ilustrującymi wyniki badań oraz specjalistycznym słownictwem. Język i styl tej publikacji wydaje się zbyt trudny dla zwykłego odbiorcy. W tekście zawartych jest wiele specjalistycznych określeń, pochodzących stricte z wiedzy czysto psychologicznej - naukowej. Dla przeciętnej osoby, której członkiem rodziny jest osoba po transplantacji serca, zawartość strukturalna i merytoryczna książki może być zbyt trudna w odbiorze. Konsekwencją tego może być sytuacja, że członek rodziny sięgający po tą pozycję książkową z chęci poznania sposobów pomocy bliskiej sobie osobie, może doznać rozczarowania i nabrać przekonania, że następstwem transplantacji narządów – w tym przypadku serca, są stany, sytuacje zbyt skomplikowane, zbyt trudne, z którymi sam nie jest w stanie sobie poradzić bez zasięgnięcia pomocy specjalisty, a co dopiero spróbować pomóc innym.

Badaczka jednak w swojej pracy zdaje się akcentować, jak wielką wartością są kontakty towarzyskie, rozmowy pacjenta z pozbawionym uprzedzeń środowiskiem społecznym, w którym żyje.

Jednak już samo zaprezentowanie przeprowadzonych badań przez autorkę i ukazanie ich wymiaru praktycznego jest bardzo ważne i cenne.

Transplantologia jest dziedziną medycyny, która w Polsce dopiero od stosunkowo niedawna poddawana jest naukowym rozważaniom. Mimo że prowadzone były już badania dotyczące psychologicznych aspektów u osób po transplantacji serca<sup>5</sup>, tak zaproponowane przez Gullę ujęcie problemu badawczego (skupiającego się przede wszystkim na procesach zaradczych – styl, strategii radzenia sobie) jest nowe, dzięki czemu bezsprzecznie przyczynia się do poszerzenia wiedzy z zakresu problematyki transplantacji w Polsce, a więc autorka osiągnęła

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 163.

<sup>4</sup> Tamże, s. 15.

<sup>5</sup> Doktor Anna Ratajska badając zmiany tożsamości pacjentów po transplantacji serca, do skonstruowanego przez siebie Kwestionariusza do Badania Tożsamości KBT wykorzystwała także pozycję z Kwestionariusza do Badania poczucia koherencji A. Anthonowvsky'ego (1995; SOC 29). Po więcej informacji odsyłam do: Ratajczak A., Zmiany tożsamości pacjentów po transplantacji serca W: Basińska M., Ratajska A. red., Psychosomatyka, Problemy i kierunki badań.

pierwszy zamierzony przez siebie cel – wzbogaca wiedzę z zakresu psychologicznej problematyki transplantologii. Drugi cel – terapeutyczny, jest w moim przekonaniu także spełniony, gdyż przekazuje zdobytą wiedzę w toku przeprowadzonych badań i wskazuje na kierunki działania zespołom transplantacyjnym, psychologom, lekarzom, którzy w prowadzonej pracy psychologicznej mogą ułatwić swoim pacjentom adaptację do nowej trudnej sytuacji, pomóc im odzyskać sens życia i wspierać ich w utrzymaniu zdrowia. Autorka wskazuje tu na takie postępowanie jak: utrzymanie wartości poczucia koherencji, wzbogacenie zasobów i ich wykorzystanie, obniżenie lęklności - rozumianej jako stała dyspozycja osobowościowa oraz aktualnie przeżywanego stanu leku, rozwijanie strategii radzenia sobie, budowanie sieci wsparcia społecznego i rozwijanie umiejętności jego wykorzystania oraz poprawienie jakości życia z przeszczepionym sercem.

Recenzowaną pracę autorstwa Gulli poleciłabym wszystkim, którzy pracują z osobami po transplantacji organów (nie tylko serca) – całemu personelowi medycznemu, nauczycielom, koordynatorom ds. transplantacji, którzy także prowadzą rozmowy z rodzinami osób po transplantacji.

Uważam, że jest to pozycja warta zaznajomienia się i poleceniu innym naukowcom, którzy również prowadzą badania w obszarze transplantologii oraz psychologii. Książka - zgodnie z założeniami autorki - tworzy klimat społeczny sprzyjający transplantologii.

#### Piśmiennictwo:

1. Cepuch G., Kordek-Górka P., Krzczowska B., Poczucie sensu życia i jego jakość u młodocianych po przeszczepie serca *Adv Family Medicine & Primary Care Review* 2011; 13(3):405-407.
2. Gulla B., *Transplantacja serca. Problemy adaptacji psychologicznej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, Wydanie I.
3. Ratajczak A., *Zmiany tożsamości pacjentów po transplantacji serca* W: Basińska M., Ratajska A. red., *Psychosomatyka, Problemy i kierunki badań*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Tekst, 2010.
4. <http://www.wuj.pl>
5. <http://www.ips.uj.edu.pl>.
6. <http://www.psychiatriapsychoterapia.pl>